Nr. 143. PIĄTEK 25. CZERWCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za drugie półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.

Za III. kwartał w miejscu 3 zł, pocztą 4 złr.

Za Lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Od 1. lipca 1875 aż do dalszego rozporządzenia wypłacać będzie kasa długu państwowego odsetki od obligacyj długu państwowego płatne za pokwitowaniami w srebrze, na żądanie stron także w banknotach a to po kursie srebra notowanym urzędownie w przeddzień wypłaty. Rozumie się, że jeżeli strona nie żądała wyraźnie wypłaty w banknotach, nastąpi wykupno w mowie będących kwitów, tak jak dawniej w srebrze.

Wiedeń dnia 21. czerwca 1875.

Z c. k. ministerstwa skarbu.

Dnia 23 Czerwca 1875 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXII zeszyt Dziennika ustaw państwa tymczasowo w wydaniu niemieckiem, i zawiera:

Nr. 89. Obwieszczenie mininisterstw skar- i handlu z d. 2 Czerwca 1875 o urządzeniu morskiej agencyi portowej i sanitarnej, połączonej z c. k. głównym urzędem cłowym w Cattaro w Dalmacyi.

Nr. 90. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 8. Czerwca 1875 o przydzieleniu gmin Gross- i Klein-Triebendorf do okręgu sądu powiatowego Mährisch-Trübau na Morawie.

Nr. 91. Okólnik ministerstwa skarbu z 12. Czerwca 1875 o wykonaniu postanowień z 18. Maja 1875 tyczących się podatku konsumcyjnego od produkcyi piwa, wódki i cukru.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 25. czerwca.

Robotnicy berneńscy zdają się być nieugięci w raz powziętem postanowieniu. Mimo wszelkich przedstawień osób im życzliwych, mimo aż nadto licznych i wymownych objawów niekorzystnej sytuacyi dla ich zmowy, usunęli się solidarnie z fabryk i oczekują kapitulacyi pryncypałów. Jak zwykle bywa w takich wypadkach, obie strony są najmocniej przekonane o słuszności swojej sprawy. Pryncypałowi cyframi wykazują, że wśród dzisiejszej konstelacyi handlowej przedsiębiorstwa ich niosą zysk bardzo skromny i że wszelkie podniesienie kosztów produkcyi byłoby dla nich ruiną Robotnicy natomiast zadają stanowczo kłam temu twierdzeniu i koniecznie chcą uchodzić za ofiary wyzyskiwane przez możnych kapitalistów. Tak niespodzianą była ta zmowa robotników dla wszystkich, że długo starano się tłumaczyć ją nadzwyczajnemi okolicznościami. Pogłoski, że robotnicy berneńscy zachęceni zostali do zmowy przez angielskich fabrykantów i że z Anglii otrzymali w tym celu znaczny zasiłek pieniężny, utrzymują się dotąd, chociaż zaprzeczają jej stanowczo kierownicy całego ruchu. Ci, którzy powtarzają tę wiadomość bez żadnych zastrzeżeń, powinniby wykazać, dlaczego fabrykanci angielscy uwzięli się tak nagle na swoich kolegów berneńskich? Praktyczny Anglik musiałby mieć zapewnione korzyści, zanim skłoniłby się do takiego kroku. Proste powołanie się na konkurencyę nie wystarcza zupełnie. Dziennikarstwo zajęło w tej sprawie, co już podniósł nasz korespondent wiedeński, stanowisko wcale odpowiednie i z uznania godną usilnością starało się odwieść robotników od wykonania powziętego zamiaru. Dziś jednakże przemawia w ten sposób niejeden dziennik, który na widok tej klęski społecznej powinienby może uderzyć się w piersi. Ciągłe powtarzanie starej piosnki, że państwo powinno groszem publicznym ratować koła dotknięte przesileniem ekonomicznem, jeżeli nie chce doczekać się ich ruiny, rozruchów robotniczych itp., może nie przebrzmiało bez wpływu na umysły robotników, zniecierpliwionych powolnem bo normalnem podnoszeniem się dotkniętej ciężko produkcyi.

Zapowiedzianym wspaniałym obchodem uroczystości husyckiej Młodoczesi osiągnęli swój cel całkowicie tj. wprowadzili swoich współzawodników staroczeskich w położenie bardzo kłopotliwe. Staroczesi pracowali do niedawna wspólnie z Młodoczechami nad wszczepieniem pietyzmu dla pamięci Husa w ludzie czeskim i tym ukuli na siebie broń bardzo niebezpieczną w tej chwili. Niepodobna wycofać się zupełnie z dawnego stanowiska wobec uroczystości husyckiej, bo uczucie pietyzmu szerokie opanowało koła i w szeregach staroczeskich posiada mnóstwo niemniej gorliwych propagatorów jak w stronnictwie młodoczeskiem. Wszelka trudność stawiana uroczystości husyckiej skompromitowałaby naczelników staroczeskich nawet w oczach ich gorących wielbicieli. Z drugiej strony pewnie trudniejszem byłoby położenie dr. Riegera i dr. Palackiego, gdyby w tej sprawie poszli zgodnie z młodoczeskimi przeciwnikami. Straciliby bowiem pomoc frakcyi ultramontańskiej, która już dotąd oddała swojemu sprzymierzeńcowi znakomite usługi a w przyszłości z równą gotowością pracować będzie nad jego tryumfem. Dla chwilowej korzyści niepodobna się zrzekać tej tej pomocy, nie podobna pozbywać się takiej podpory, jaką dla sprawy staroczeskiej jest kardynał arcybiskup praski. Ażeby wilk był syty i owca cała, postanowili Staroczesi pomijać całą uroczystość milczeniem. Ale właśnie takie postępowanie nie nasyci wilka i nie ocali owcy. Ultramontanów nie zadowoli zupełnie ta udana obojętność, bo wymagają otwartego usunięcia się od uroczystości. Młodoczechom zaś już i ta obojętność wystarczy na rozbudzenie potężnej agitacyi przeciw zwolennikom dr. Riegera i Palackiego.

Zapowiadanie nowych projektów kościelno-politycznych na kilka miesięcy przed otworzeniem sesyi parlamentu niemieckiego dawno przestało być niespodzianką. W tej sprawie wróżby dziennikarskie nigdy nie zawodzą, bo zazwyczaj okazywały się one nawet nadto skromnemi w porównaniu z tem, co rząd potem wniósł a parlament uchwalił. Na najbliższą sesyę parlamentu niemieckiego zapowiadają dzienniki przedłożenie rozszerzające pruską ustawę klasztorną na całe cesarstwo niemieckie i przedłożenie o procesyach kościelnych. Byłby to wcale skromny plon prac przygotowawczych, które już obecnie pomimo nieznośnej pory mają być w pełnym toku. Wróżba dziennikarska spełnia się zupełnie a może nawet jak w roku ubiegłym w parlamencie pruskim przewyższy ją rzeczywistość Któż bowiem spodziewał się w roku ubiegłym, że w ciągu tygodnia rząd pruski postanowi i wypracuje doniosły projekt ustawy o dotacyach ze skarbu państwa dla biskupów katolickich? Ultramontanie nie wiele interesują się obecnie planami rządowemi, bo uwaga się zwraca na Bawaryę, zkąd w razie zwycięztwa wyborczego spodziewają się silnego poparcia dla swej sprawy. Tą nadzieją łudzą się zapewne tylko drugorzędni deputowani ale nie Windhorst.

TOMATIS

I.

W Łazienkach królewskich w Warszawie, w tym letnim pałacyku nieszczęśliwego a kto wie, czy nie godniejszego lepszych losów króla, co tak kochał sztukę, że nad nią przenosił chyba tylko czarne, głębokie oczy pięknej kobiety, w tem *sanssouçi* Stanisława Augusta, jeżeli to nie gorżka, boleśna ironia używać tej nazwy — znajduje się mały, wdzięczny gabinecik, zwany zielonym....

Ten mały pokój to przybytek poświęcony wspomnieniom serdecznym tyle romansowego króla; tu pędzel włoskego mistrza zaczarował te wszystkie uśmiechy ustek różanych, tchnących miłością i rozkoszą, te wszystkie spojrzenia pełne czaru, co niosły zapomnienie i osłodę niewieściej duszy króla, gdy ją przygniotło upokorzenie obcych i niechęć swoich, gdy na to miękkie i łagodne oblicze, któremu tak źle było w koronie, osiadły chmury troski, i cień rozpacznej goryczy, podsycanej uczuciem własnej niemocy..

Mała to i nieliczna galeryjka piękności, tak jak wszystko w tym pałacu, który skromnie, powiedzieliśmy nawet, ubogo, naśladował *en miniature* wspaniałe rezydencye letnie współczesnych europejskich monarchów. Trudno wspomnieć nawet o tej kollekcyi pięknych kobiet w obec owej imponującej galeryi najświetniejszych bogiń urody, którą zgromadził był sobie jeden z saskich poprzedników Stanisława Augusta — ale i w tym szczupłym szeregu piękności polskich i cudzoziemskich, które przekazał nam tutaj wytworny pędzel Bacciarellego, spotykamy twarzyczki tak pełne uroku, że wzbudzają zazdrość w obec człowieka, któremu zresztą nikt losów nie pozazdrości wcale....

Między wizerunkami tych pięknych kobiet, które Karpiński nazwał w tak złośliwy sposób „królowami", że powtórzyć słów jego nie można — znajdują się dwa portrety, które oryginalnym, wybitnym powabem przykuwają do siebie oczy każdego niemal widza. Oba portrety przedstawiają jedną i tę samą kobietę, strój tylko i poza różnią od siebie oba obrazy. Na jednym widzimy ją w postaci Muzy, w powiewnej szacie, z mitologicznemi akcessoryami, w wieńcu z dębowych liści na nadobnem czole, na drugiem płótnie twarzyczka ta sama wychyla się ku nam w modnej ówczesnej fryzurze, a przyznać trzeba, że lepiej jej w manelach i koronkach, z śniegiem pudru na czarnych włosach, niż w owej szacie boginji Parnasu, w którą ją ubrał niewiemy czy kaprys króla czy fantazya artysty....

Z pod srebrzystego pudru przeglądają ciemne obfite pukle włosów i odbijają wdzięcznie od dużych niebieskich oczu, które choć pełne płomienistego wyrazu, błękitnym swym uśmiechem łagodzą namiętny wyraz całej twarzy. Nosek szlachetnie zarysowany, rzymski, usta miękkie, pełne, tryskające życiem, owiane wdziękiem pieszczotnym, ale energiczne i zdradzające, że nietylko słodycz słówek miłośnych osiadała na nich, że umiały zadrżeć ironią lub zblednąć gniewem i namiętnością... Na całość składa się biust pełny gracyi, ramię ślicznie toczone i rączka przedziwnie piękna i drobna...

Niemal na pierwszy rzut oka odgadłbyś że to nie Polka... Niema w tej twarzy tej szczególnej, tyle ujmującej harmonii całego wyrazu, która zazwyczaj jest jednym z najpierwszych wdzięków pięknej Polki — przeciwnie twarz ta uderza właśnie pewnym rozstrojem wyrazów, z których jeden pogodny i słodki, drugi chmurny i namiętny, a oba ścierają się z sobą nieuchwytną grą fizyognomii. Uczucie pogodne i burzliwa namiętność spływają tu razem, jak blask słońca z gradową chmurą... Domyślać się można, że ta kobieta nietylko kochać umiała ale i nienawidzić... Domysł ci mówi, że to musi być Włoszka...

Gdy tak zatrzymasz się przed portretem pięknej kobiety, twój *cicerone*, gładko ogolony lokaj dworski, (jak wiadomo Łazienki są dziś własnością cesarza rossyjskiego), widząc twoje zajęcie, uprzedza sam zapytanie i mówi:

— Hrabina Tomatis!

Te słowa zbyt mało ci mówią.

Tomatis? Hrabina Tomatis? Ta nazwa zaledwie gdzieś przelotnie przewinęła ci się przed oczyma na kartkach jakiegoś pamiętnika — słyszałeś ją kilka razy, wiesz że jej właścicielka należała do kobiet, którym składał swe hołdy król Stanisław August — ale zresztą nic więcej. Istotnie prócz króciutkich, suchych wzmianek, nie zdarzyło się nam spotkać nigdzie bliższych szczegółów o tej piękności *Zielonego gabinetu* w Łazienkach.

Gdy zdjęty ciekawością, chcesz się czegoś więcej dowiedzieć o tej hrabinie, której nazwiska nie znał ani nie zna żaden almanach herbowy — dojdziesz chyba do tego, czego nie szukałeś; dowiesz się, że to nazwisko trochę dłuższe, i że ta piękna kobieta, która miała tak piękne oczy, że w ostatku obejść się mogła bez pięknego imienia, nazywała się *pleno titulo*:

— *Madame de Tomatis, comtesse de Valere, baronne de Pont de Beauvoisin...*

Sapristi! co za piękne, arystokratyczne nazwisko! Czy istotnie arystokratyczne?... o tem wiele by mówić można. W żadnem z dzieł genealogicznych francuskich, włoskich, belgijskich i t. d., w żadnym z ówczesnych podręczników herbownych nie znaleźliśmy tego szumnego nazwiska, w żadnym pamiętniku nie spotkaliśmy się z tym hrabią de Valere, z tym baronem de Beauvoisin, który miał tak śliczną hrabinę i tak śliczną baronowę...

Ale nie mamyż własnej policyi? Wiek XVIII. zostawił nam tyle pamiętników, tyle listów, tyle zapisków najrozmaitszych, że można kosztem pewnego trudu dójść zawsze, gdzie ten lub ów szlachcic polski sam z „własnej i służebnego narodu woli" uksiążęcił się lub uhrabił, gdzie turysta jakiś wyjechał nagle, zapomniawszy w pospiechu zapłacić wekselka w Hadze lub Amsterdamie, kiedy jakiś podolski lub litewski „mamin synek" odsiadywał kozę za długi w *fort l'Eveque* — czemużby nie wynaleść *dossier* pani hrabiny de Valere baronowej Beauvoisin?...

On, jej mąż właściwy, to ubogi Sabaudczyk, to Tomatis, *tout court* Tomatis, aktor prowincyonalny, *impressario* ubogiej wędrownej sceny...

Ona, to uboga dziewczyna z Wenecyi, nazwiskiem Catai...

Nim ją los rzucił na wózek komedyantów i tancerzy, nim ją powiódł do Warszawy i zrobił modelem Bacciarellego — biegała może bosą, choć drobną nóżką po Lido, lub na *Piazzeta* albo pod Prokuracyami sprzedawała kwiaty cudzoziemcom...

Czy przeczuwało kiedy nadobne, czarnowłose, błękitnookie dziewczę weneckie, że kiedyś w pląsach tanecznicy teatralnej dostanie się do Polski i ujrzy u swych nóg króla z dalekiej północy?..

Bawarya wybiera posłów do swojego sejmu, na który ks. Bismarck bardzo obojętnie spogląda. Chociażby tam nawet zasiadły 2/3 ultramontańskich posłów, książę Bismarck nie zachwieje się w swoich planach ani na chwilę. Może większość parlamentu niemieckiego zostanie zaalarmowaną zwycięztwem ultramontańskiem przy wyborach bawarskich i nie pójdzie tak ślepo za głosem kanclerza niemieckiego? I ta nadzieja jest zupełnie płonną. Nikt w Europie nie może z taką pewnością liczyć na powolność większości parlamentarnej jak ks. Bismarck. Jest może tylko jedna sprawa, w której cała powaga kanclerza niemieckiego mogłaby doznać małej klęski. Tą sprawą jest zaprowadzenie nowego podatku państwowego, na co jednakże w tej chwili wcale się nie zanosi.

Dziennikarze francuscy studyują obecnie kartę Niemiec i Austryi z daleko większą sumiennością niżeli oficerowie francuscy przed r. 1870. Chodzi im bowiem o to, ażeby ze wszystkich podróży monarchów i innych dostojnych osób wysnuć wnioski jak najdowcipniejsze i najkorzystniejsze dla Francyi. Wszystko ma w łamach francuskich odmienne znaczenie, wszystko tłumaczone tam bywa w sposób oryginalny. Niemal z każdego kroku cesarza rosyjskie go i arcyksięcia Albrechta wynika, że Niemcy niemogą liczyć na przyjaźń swoich sąsiadów a Francya natomiast ma wszelkie powody do otuchy i zadowolenia. Ażeby kronika podróż była kompletną, prawie każdy dziennik wysyła marszałka Mac Mahona do innego miejsca kąpielowego. Ale po za Francyą nikt się nie troszczy o to, czy i gdzie wyjedzie marszałek. Jego atrybucye i stanowisko w obec udzielnego Zgromadzenia narodowego udaremniają wszelkie samodzielne wystąpienie w sprawach polityki zagranicy. Marszałek Mac Mahon osobiście nie może ani skutecznie starać się o sprzymierzeńców do wojny ani zaprzeczyć stanowczo wszelkim kombinacyom wojennym. To ostatnie byłoby zresztą zupełnie zbytecznem. Żadne zapewnienie marszałka nie mogłoby dać Europie takiej rękojmi, jaką jest świeże zapewnienie „ konstytucyjnego ustroju państwa i ciągła a powolna praca około ustalenia stosunków wewnętrznych.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. *Deutscher Reichsanzeiger* donosi: D. 20. b. m. przed południem o godz. 11 min. 45 przybył do Ems Jego Ces. Wysokość najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht w towarzystwie fmp. Pireta i adjutanta majora hr. Wallis. Na dworcu kolejowym powitał Go Cesarz Wilhelm i odprowadził do domu kąpielowego, gdzie były już przygotowane apartamenta. Na obiad do Cesarza byli zaproszeni prócz Jego Ces. i król. Wysokości wraz z Jego świtą austryacki attaché wojskowy ks. Liechtenstein, hr. Degenfeld-Schönburg, austryacki pułkownik Mangold i minister wojny, jenerał piechoty Kameke wraz z adjutantami.

— Minister dr. Stremayr powrócił d. 21. b. m. z Ołomuńca do Baden, gdzie zabawi do 30 b. m.

— P. Minister wyznań i oświecenia pozwolił, ażeby „druga czytanka dla ciemnych“ ułożona przez dyrektora niższo-austryackiego zakładu ciemnych w Döbling, p. Fryderyka Entlichera, przyjętą została do c. k. składu ksiąg szkolnych. Ta czytanka jest dalszym ciągiem „pierwszej czytanki dla ciemnych“ ułożonej przez tego samego autora a wyszczególnionej na wystawie powszechnej medalem zasługi. Każdy niemiecki zakład ciemnych otrzymał jeden egzemplarz tej czytanki.

— W wielkiej sali c. k. akademii umiejętności w Wiedniu odbyło się d. 22 b. m. roczyste odsłonięcie marmurowego popiersia radcy dworu dr. Józefa Hyrtla, wykonanego przez radcę akademii p. Pilza, na zamówienie kolegium lekarzy. W tej uroczystości wzięli udział pp. minister prezydent ks. A. Auersperg, Antoni Schmerling, wiceprezydent namiestnictwa Kutschera, prezydent policyi Marx. Do jubilata przemówił wiceprezydent medycznego kolegium dr. Preyss Dr. Hyrtl podziękował w pięknem przemówieniu.

—Czwarte zwyczajne generalne zgromadzenie towarzystwa koleji węgiersko-galicyjskiej odbyło się w Wiedniu d. 22. b. m. pod przewodnictwem prezydenta rady zawiadowczej Jana hr. Waldsteina w obecności 35 akcyonaryuszów reprezentujących 10,125 akcyj a 405 głosów. W uzupełnieniu sprawozdania z czynności za rok 1875 zawiadomił przewodniczący ogólne zgromadzenie, że tegoroczny niedobór ruchu w kwocie 84.516 złr. jest o tyle niekorzystnym, że wynosi 9·8 proc. dochodów. Z uwagi jednak na to że tunel Łupkowski oddany został do użytku publicznego, dopiero 30 maja r. z., że w skutek wykupna kuponów od priorytetów płatnych w złocie, stracono na ażia 47.800 złr., że wreszcie na naprawę drogi popsutej klęskami elementarnemi wydano 47.900 złr. może przedsiębiorstwo spokojnie spoglądać w przyszłość. Jednym z najlepszych środków do podniesienia tego przedsiębiorstwa, byłoby zlanie się tych pomniejszych galicyjskich towarzystw kolejowych a mianowicie towarzystwa kolei węgiersko - galicyjskiej, Naddniestrzańskiej i Arcyks. Albrechta i przyłączenie do towarzystwa w ten sposób utworzonego kolei Tarnów-Leluchów. — Niedobór ruchu wynosił w ostatnich trzech latach (1872 — 1874) ogółem 370.008 złr., z których 255.494 złr. przypada na Galicyę a 114.514 złr. na Węgry. Na razie musi ten niedobór być pokrywany pożyczkami. Najważniejszem doniesieniem było to, że we wrześniu r. z. nastąpiła kollaudacya tunelu Łupkowskiego przez obydwa rządy i że po kollaudacyi dostrzeżono w budowie tunelu kilka znacznych uszkodzeń; przekonano się, że piaskowiec ucierpiał bardzo wiele w ziemi glinkowatej pod wpływem wilgoci i że trzeba go zastąpić granitem w ciągu kilku najbliższych lat. — Radzie zawiadowczej udzielono jednogłośnie absolutoryum i wybrano do niej ponownie Aladara hr. Andrassy'ego. Maurycego Kraińskiego i Eug. Szirmay a zatwierdzono kooptowanych członków rady zawiadowczej pp. C. Harkanyi, dr. Wiktora Steigera i hr. Ant. Sztaraya.

Francya. Obrady Zgromadzenia narodowego nad projektem ustawy o wzajemnym stosunku władz państwowych rozpoczęły się d. 21. b. m. Pierwszym mówcą, który gwałtownie mówił przeciw projektowi był deputowany skrajnej lewicy Ludwik Blanc. Mówca rzekł, że atrybucye, które mają być nadane prezydentowi republiki, są tego rodzaju, że konstytucya lutowa nie będzie miała w praktycznem zastosowaniu żadnego znaczenia. Prezydent republiki francuzkiej nie jest zwykłym prezydentem, jeżeli się zważy, że służy mu prawo rozwiązania Zgromadzenia narodowego, zamykania odraczania i zwoływania parlamentu. Połączenie tylu atrybucyj w rękach prezydenta jest targnięciem się na zwierzchnictwo narodu; a jeżeli się zważy, że według konstytucyi lutowej prezydent republiki może być powtórnie wybrany, nikt nie zdoła zaprzeczyć, że taki stan rzeczy musi zaniepokoić nawet najoptymistyczniejsze umysły; zwłaszcza jeżeli się zważy, że prezydent ma prawo ułaskawienia, dalej prawo inicyatywy przy uchwalaniu ustaw i prawo najwyższego zarządu armii. Przy kompromisie, na mocy którego przyszła do skutku konstytucya lutowa, wydało stronnictwo republikańskie wszystko z rąk swoich, a w zamian za to otrzymało dyktaturę.

Następnie zwrócił się mówca do członków prawego centrum z zapytaniem, czy życzą sobie szczerze republiki, czy też polityka ich jest tego rodzaju, że po stopniach republiki chcieliby dojść do monarchii. W tym ostatnim bowiem razie, byłoby dla Francyi lepiej i nierównie bezpieczniej, gdyby miała jawną i otwartą, aniżeli ukrytą i potajemną monarchię. W końcu oświadczył mówca w swojem i swoich przyjaciół imieniu, iż nie będzie głosował za projektem ustawy, która tak dalece ścieśnia i ogranicza konstytucyę lutową.

Sprawozdawca komisyi zażądał po mowie Ludwika Blanca odroczenia rozpraw do dnia następnego, na co Zgromadzenie narodowe się zgodziło.

Na następnem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego 22. b. m. przyszło do gwałtownej sceny o której mamy dotychczas tylko niedokładne doniesienia telegraficzne. Legitymista generał Du Temple pozwolił sobie gwałtownych wycieczek przeciw marszałkowi Mac-Mahonowi, co wywołało ogromną wrzawę i jednomyślne prawie odebranie głosu mówcy. Baron Decazes (imiennik ministra) miał się wyrazić, że generał powinien być oddany do domu waryatów, za co obrażony wyzwał go na pojedynek. Dzienniki paryskie protestują przeciw zachowaniu się generała du Temple.

— Dziennik *le XIX Siecle* donosi, że Mac-Mahon poczynił już przygotowania aby około połowy lipca odwiedzić Najj. cesarzową austryacką w Fécamp.

Anglia. Izba niższa zajmowała się temi dniami Turcyą, bez specyalnego powodu, prawie tylko przypadkowo. Deput. Yorke zaczął 18. b. m. ni stąd ni zowąd mówić o upadku Turcyi i wezwał rząd do energicznej interwencyi.

Oto krótki przebieg ciekawej rozprawy, która się wywiązała z tego powodu:

Yorke w przemowie swojej podniósł, że Turcya nie dotrzymuje przyrzeczeń uczynionych w czasie pokoju i że w kraju tym panuje bezrząd i zepsucie. Na mocy §fu 9. traktatu paryskiego przysłuża Anglii prawo interwencyi zapomocą przyjacielskich przedstawień; dla uzasadnienia potrzeby takiej interwencyi przytoczył mowca kilka pieprznych artykułów z prywatnego życia sułtana. W końcu zażądał udzielenia aktów dyplomatycznych wymienianych między Anglią a Turcyą w sprawie niedotrzymania *hattihumayum* z r. 1856

Mr. Baillie Cochrane popierając wniosek powyższy podniósł, że dochody państwa tureckiego wynoszą rocznie 18 milionów piastrów (może ft. szt?) z których 15 mil. idzie na oprocentowanie długu państwa, 2 miliony na listę cywilną sułtana, tak, że jeden tylko milion piastrów (około 100.000 zł, co jest przecież rzeczą niepodobną do prawdy; przypisek Redakcyi) pozostaje na armię, marynarkę i wszystkie inne potrzeby kraju.

Lord F. Conyngham, który niedawno jeździł do Konstantynopola z deputacyą towarzystwa ewangielickiego, przyłączył się do zdania mowców poprzednich, że Turcya szybkim krokiem zbliża się do upadku.

Mr. Baxter (który niedawno wrócił z Azyi mniejszej) przepowiadał bliską katastrofę w Turcyi i oświadczył się przeciw każdemu krokowi dla podźwignięcia narodu, który przez własny bezrząd, chyli się ku upadkowi. Pieniądze, pożyczone w Europie, mówił p. Baxter (który niezawodnie posiada pewną liczbę obligacyj tureckich; przyp. Red.) nie idą na cele produkcyjne, lecz wyrzucane bywają na pałace i haremy i floty pancerne, nie mogące powstrzymać upadku chwiejącego się państwa.

Sir H. Wolff wziął Turcyę w obronę przeciw napadom poprzednich mowców. Ci panowie, mówił, widzą rzeczy w zbyt czarnem świetle. Turcya ma do walczenia z olbrzymiemi trudnościami i czyni co tylko może, aby zyskać trwały grunt pod stopami. Zważcie panowie, że Turcya mieści w sobie 14 różnych narodowości, 19 wyznań religijnych i 17 rozmaitych jurysdykcyi. Największem nieszczęściem jej jest brak dobrej administracyi. Turcya płaci regularnie wszystkie procenta. Pomnożyła ona cudownie swoje dochody. Podczas gdy w r. 1860 miała ich tylko 9.712.000 ft. szterl. ma ich obecnie 19.500.000 ft. Zostawcie tylko Turcyę w spokoju, a sama się podźwignie.

Cartwright widzi w ostatniem zawikłaniu czarnogórskiem symptom ułomności Turcyi.

Sekretarz stanu Bourke przyrzekł przedłożyć żądane akta dyplomatyczne, zresztą jednak oświadczył, że żądaniu Yorka zadość uczynić nie może. Rząd nie chce zmieniać dotychczasowej swej polityki.

Interwencya dyplomatyczna zaszkodziłaby tylko. Od lat 20 usiłuje Porta wydobyć się z kłopotów. Walczy ona z trudnościami, o jakich inne państwa nie mają wyobrażenia; należy ją pozostawić jej własnemu losowi. Co się tyczy wierzycieli państwa tureckiego, ci mogą być pewni poparcia rządu angielskiego.

Butler Johnstone przemawiał za wdaniem się Anglii w sprawy tureckie w tym duchu, jak się działo przed wojną krymską.

Lord Manners w odpowiedzi na to żądanie rzekł, że gdyby Anglia chciała zrobić jaki krok w tym kierunku, stosunki jej do Porty stałyby się prawdopodobnie mniej przyjaznemi, niż są obecnie. Anglia przykłada wielką wagę do utrzymania niepodległości Turcyi.

Poczem wniosek Yorka został odrzucony.

Z rozpraw tych jasno wynika, że w Anglii obecny stan Turcyi uważają jako nader krytyczny. Z faktu tego, powszechnie uznanego, różni różne wyciągają wnioski. Jedni widzą jedyny środek ocalenia w zupełnem przeprowadzeniu *hattihumayum* czyli równouprawnienie chrześcian, lecz w takim razie Turcya musiałaby przestać być Turcyą, Turcy musieliby wyrzec się koranu i stać się bezwyznaniowcami, albo też przyjąć wyznanie tych, dla których Yorke żądał równouprawnienia. Inni natomiast chcą pozostawić Turcyą jej własnemu losowi, co sprzeciwiałoby się tradycyjnej polityce angielskiej, która w Turcyi upatruje zaporę światowładztwa rossyjskiego.

Włochy. Opinia publiczna i prasa ciągle jeszcze zajmują się ostatniemi rozprawami Izby deputowanych nad ustawą o bezpieczeństwie publicznem, i śmiało powiedzieć można, że ani pierwsza ani druga nie są zadowolone rezultatem. Wszyscy ubolewają nad tem, że ministerstwo zaraz z początku nie okazało więcej energii, dalej, że dyskusya przeniesiona została na pole polityczne, wreszcie, że część deputowanych w chwili głosowania wyniosła się z sali, — fakt nieznany dotychczas we Włoszech. *Perseveranza* w artykule poświęconym ostatnim wypadkom, tak się wyraża: „Dwa główne punkta programu ministeryalnego, środki ku przywróceniu bezpieczeństwa publicznego i zawarcie konwencyi kolejowych, nie mogły być przeprowadzone bez zmian. Ustawę o bezpieczeństwie, której domagała się opinia publiczna i którą ministerstwo więcej dla dogodzenia tej ostatniej niż z własnej inicyatywy sformułowało, stała się bronią w ręku jego przeciwników, spowodowała zachwianie się większości i osłabiła znacznie ministerstwo. Nie umiało ono przedłożyć dobrze obmyślanych projektów, któreby tylko zatwierdzić trzeba, ogłosiło dokumenta, które przyczyniły się do osłabienia powagi rządu w chwili, gdy ta wymagała właśnie wzmocnienia, wreszcie zgodziło się ministerstwo na ankietę parlamentarną, która chwiejnym żywiołom prawicy dała pożądany powód do żądania zwłoki w powzięciu uchwały, dopóki ankieta nie rzuci nowego światła na całą sprawę. Opozycya, poparta przez pewną część członków prawicy, więcej osiągnęła, niż się spodziewać mogła. Nie udało się jej przecież to, do czego przedewszystkiem zmierzać była powinna, tj. do wytworzenia porządnego stronnictwa opozycyjnego, zaczęła od nietolerancyi i fanatyzmu przy weryfikacyi wyborów, a skończyła haniebną dezercyą z sali obrad.“

Belgia. Podajemy dokończenie depeszy lorda Derby w sprawie międzynarodowej konferencyi dla prawa wojennego:

Artykuł czwartego oddziału, tyczący się „odwetów“ nie mógł być nawet rozstrząśnięty podobnie jak poprzedzające. Sir A. Horsford donosi, że według ogólnego zdania, wypadki, w których uciekano się do okrutnych odwetów, miały miejsce jeszcze tak niedawno, iż wszyscy uczuwali niemożność spokojnego rozważania tego zwyczaju i artykuły te zostały wyłączone z roztrząsania.

Rząd Jej Królewskiej Mości uznawał tę kwestyę za jedyną z wszystkich przedstawionych konferencyi, która łatwo mogła dać powód do wzniecenia uczuć nieprzyjacielskich, w skutek jej związku z niedawnemi wypadkami; dla tego rządowi jest bardzo miło, że dzięki umiarkowaniu i taktowi prezesa i wszystkich pełnomocników, oraz do pewnego stopnia w skutek obecności bezstronnego i przyjacielskiego doradcy w osobie sir A. Horsforda, obawy rządu w tym przedmiocie nie zostały usprawiedliwione. Zarazem rząd Jej Królewskiej Mości nie może zataić, że pomijając te artykuły milczeniem, pełnomocnicy w rzeczywistości podobno nie uniknęli najgłówniejszej trudności przedstawiającej się przy układaniu obowiązkowych przepisów podczas wojny dla stron wojujących, mianowicie, kwestyi co do tego, jakiemi sposobami przymusić strony do zachowania tych przepisów.

Prawa międzynarodowe tyczące się interesów neutralnych i stron wojujących, mogą być uczynione obowiązkowemi tylko przez zwrócenie się do pośrednictwa wojny.

Tymczasem w razie rozpoczęcia już działań nieprzyjacielskich, strony wojujące nie mają żadnego innego środka prócz odwetów, dla przymuszenia przeciwnika do zachowywania jakichkolwiekbądź ustanowionych przepisów.

Wprawdzie, prawie zawsze podczas wojny, jedna lub druga z stron wojujących uaje się do mocarstw neutralnych z oznajmieniem o rzeczywistem lub tylko przypuszczanem naruszeniu przez nieprzyjaciela tych przepisów. Ale w każdym razie nie możnaby na seryo zrobić przypuszczenia, ażeby mocarstwa neutralne wmieszały się do tej sprawy dla przymuszenia do zachowywania przepisów ustanowionych. Jeżeli zaś ich interwencyi nie będą towarzyszyły środki przymusowe, to rozmiar działań wojennych rozszerzy się do nieokreślonego stopnia i nie można przypuszczać, aby strony wojujące były usposobione do uwzględnienia takiej konferencyi.

Pozostałe artykuły projektu, według oświadczenia barona Jomini „były przedmiotem pojednawczego wpływu mającego na celu zgodzenie wszystkich odcieni zdań“. Tyczą się one „środków szkodzenia nieprzyjacielowi“, „oblężeń“, „bombardowań“, „jeńców wojennych“, „szpiegów“, „parlamentarzy“, „kapitulacyj“, „chorych i ranionych“, „rozejmów“, „internowania wojujących i leczenia ranionych w kraju neutralnym“. Z tych artykuły o chorych i ranionych, w liczbie siedmiu według pierwiastkowego projektu, złączone zostały w jeden artykuł, w którym

zrobione jest tylko odwołanie się do przepisów ustanowionych przez konwencyę Genewską. Artykuły tyczące się kapitulacyj i rozejmów, nic w gruncie nie rozstrzygają. Dalej artykuły co do szpiegów i parlamentarzy, oraz oblęgań i bombardowań, ograniczają się tylko na wyłuszczeniu istniejących dotychczas pod tym względem zwyczajów wojennych. Przytem jednakże rząd Jej Królewskiej Mości niezupełnie ufa ścisłości ich wyłuszczenia.

Dwanaście artykułów o jeńcach wojennych ważne są według zdania rządu Jej Królewskiej Mości, tylko dla tego, iż wskazują, o ile pierwiastkowe cele projektu i filantropijne zamiary Cesarza Rossyjskiego były zaciemnione przez usiłowanie ustanowienia ogólnych praw wojny.

Artykuły te, same przez się może będą mogły być pożyteczne, jako zawierające w sobie poglądy pełnomocników w przedmiocie niektórych szczegółów co do utrzymywania jeńców wojennych. Jednakże nie jest dowiedzione, aby istniała rzeczywista konieczność określenia tych szczegółów, a tem mniej międzynarodowego ich uznania.

W obec tego, że redakcya tych artykułów zrobiona była w duchu wzajemnych ustępstw, co było wypowiedziane przez samego barona Jomini, jest więcej niż prawdopodobnem, że wiele z tych artykułów, przy szczegółowem ich rozważaniu, okażą się przedmiotem różnorodnych tłumaczeń. Rząd Jej Królewskiej Mości podobno nie ma potrzeby wykazywania, jak ważne byłyby następstwa, gdyby te tłómaczenia naruszały artykuły o internowaniu wojujących i leczeniu ranionych w państwie neutralnem.

Z tego co powiedziano, okazuje się, że według zdania rządu Jej Królewskiej Mości, konferencya Brukselska przez swe rezultaty wykazała tylko, że niema żadnej możności osiągnięcia porozumienia w przedmiocie istotnie najważniejszych artykułów projektu ruskiego; że interesa napastującego i podlegającego napaści są niezgodne i że gdyby nawet niektóre przepisy o wojnie mogły być wyłuszczone w takich wyrażeniach, które byłyby przyjęte, niemniej jednak przez doświadczenie zostanie dowiedzionem, że przepisy te będą miały taki sam wpływ, jak i sztuczne ograniczenia, które według wartości ocenione zostały przez rząd Ruski przy otwarciu konferencyi.

W obec tych okoliczności rząd Jej Królewskiej Mości nie może zgodzić się na dalsze prowadzenie tej sprawy i przyjęcie udziału w następnych układach, oraz w nowych w tym przedmiocie konferencyach.

W mojej depeszy z 28. września było oznajmione, że rząd Jej Królewskiej Mości pragnie wyjaśnić, iż upoważniwszy swego pełnomocnika do podpisania ostatecznego protokołu, przez to wcale nie zgodził się na przyjęcie dołączonych do niego przepisów.

Uważne rozważenie całej sprawy, przekonało rząd, że obowiązany jest w imieniu Wielkobrytanii i jej sprzymierzeńców, w razie przyszłych wojen, stanowczo odrzucić wszelki projekt zmieniający te przepisy prawa międzynarodowego, któremi kraj dotychczas kierował się w swych działaniach, a w szczególności odmówić przyjęcia udziału w porozumieniu, którego następstwem byłoby tylko ułatwienie wojen zaczepnych i osłabienie możności obrony patryotycznej ze strony ludności, która podległa napaści.

Jaśnie wielmożny pan masz odczytać tę depeszę księciu Gorczakowowi i udzielić mu kopię takowej.

Przyjm pan i t. d.

Szwecya. Od naocznego świadka przyjęcia króla szwedzkiego w Sztokholmie, które nastąpiło 13 b. m., odbiera *Czas* następujące szczegóły: „Przyjęcie króla po podróży w stolicy było bez zapału. Chociaż to było w niedzielę, a publiczność ma zwyczaj wylęgać dla przypatrzenia się wojsku i słuchania muzyki, liczba osób obecnych przybyciu monarchy zaledwie 1,000 ludzi dochodziła. Urzędnicy i tłum przeważał. Kilku studentów z Upsali wzniosło parę okrzyków, ogół milczał, dowodząc tym sposobem, że nie podziela gorących uczuć swego monarchy dla Niemiec, które może zbyt wyraźnie a zwłaszcza patetycznie w toaście berlińskim objawił. Król zdaje się wybornie zrozumiał uczucie ludu i spiesznie udał się do zamku. Dodam jeszcze jedną okoliczność: że zebranie studentów szwedzkich, norweg skich i duńskich w Upsali zwiększone było studentami z Finlandyi, którzy na to otrzymali specyalne pozwolenie swego rządu i brali udział we wszystkich ucztach i uroczystościach. Rząd rosyjski po raz pierwszy dał to pozwolenie, co naturalnie dało powód do wniosków, o jakiemś przymierzu Rosyi i trzech królestw skandynawskich, mającem przeciwważyć potęgę niemiecką. Podczas tych uroczystości uniwersyteckich, mowcy kilkakrotnie wspomnieli o Szlezwigu północnym, a ilekroć wynurzali swe sympatye dla ludności skandynawskiej, która tam zostaje przez ludność niemiecką poniżoną, mowy ich wywoływały oklaski pełne zapału.“

KRONIKA.

= **O stanie słabości JE. p. Namiestnika** mamy dziś nadzwyczaj pomyślne wiadomości. Noc spędził p. Namiestnik bardzo spokojnie, spał przez sześć godzin, a z tego pięć godzin nieprzerwanie. Stan sił wzmógł się znacznie i jest obecnie bardzo pomyślnym. Równie wzrósł apetyt. Oddech coraz dłuższy i swobodniejszy — a głos, który był dotąd stłumiony, dziś jest jasny i donośny. Transpiracya odbywa się bez przerwy, regularnie i lekko. W y p o c i n y p o c z y n a j ą u s t ę p o w a ć.

† **Antoni Mravincsics.** Dziś w nocy około godz. 2. zmarł nagle tknięty udarem mózgowym Antoni Mravincsics, c. k. radca Namiestnictwa, zastępca prezesa komissyi krajowej w sprawach podatku gruntowego, kawaler orderu żelaznej korony i złotego krzyża zasługi z koroną. Zmarły zarówno jako obywatel i urzędnik używał powszechnego a zasłużonego szacunku. Liczył lat 66. Śmierć nastąpiła nagle i z przerażającą szybkością; wczoraj jeszcze pracował ś. p. Mravincsics w biórze i odbywał sessyę, przez cały dzień czuł się w najzupełniejszem zdrowiu.

(λ) **Rada miasta Lwowa** na poufnem zebraniu d. 17. b. m. przystąpiła do obsadzenia posad I., II. i III. rangi w myśl postanowień nowej organizacyi magistratu dokonanej wciągu zeszłego i bieżącego miesiąca. Wiceprezydentem magistratu (I. ranga) mianowany został p. Julian K r e c h o w i e c k i. W II. randze zostali mianowani pp.: Roman Łyszkowski starszym radcą; Edward Pietrzycki naczelnikiem miejskiej Izby obrachunkowej; Julian Hochberger naczelnikiem miejskiego urzędu budowniczego, z głosem decydującym przy posiedzeniach magistratu. W III. randze zostali mianowani pp.: Romaszkan Piotr i dr. Gębarzewski Dominik radcami magistratu. Dwie posady radców uchwaliła Rada przez cały rok nie obsadzać. Inspektorem budownictwa mianowany został p. Edw. Prokopowicz a fizykiem miejskim dr. Francisz. Kosiński. Na tajnem posiedzeniu w dniu wczorajszym miały nastąpić obsadzenia posad innych rang; posiedzenie nie odbyło się jednak dla braku kompletu.

* **Samobójstwo.** Tej nocy powiesił się pod cytadelą nieznajomy mężczyzna, należący do klasy wyrobniczej, mogący liczyć lat 40. Ciało jego odwieziono do szpitala.

* **Obława.** Tej nocy przy zarządzonej w trzeciej dzielnicy obławie aresztowała policya siedmiu izraelitów, obcych włóczęgów, nocujących już od dni kilku w bożnicach żydowskich. Między nimi znajduje się także kilku młodych zbiegów z Rossyi.

* **Sprzeniewierzenie.** Wczoraj aresztowała policya Maurycego Rotta, kelnera, za sprzeniewierzenie 93 złr. swemu służbodawcy, szynkarzowi p. Ozyaszowi Wikslowi przy ulicy Sykstuskiej.

* **Kradzieże.** Samuel Rudy szynkarz pod l. 22, na placu Krakowskim, przytrzymał tej nocy w swojej piwnicy wyrobnika Michała Biłohorskiego, który dobył się tam za pomocą witrychu w celu kradzieży wódki. Przytrzymanego na uczynku złodzieja odprowadzono do policyi.

* **Podejrzana własność.** Przedwczoraj odebrała policya Janowi Zawadzie, wyrobnikowi, piankową cygarniczkę, którą chciał sprzedać na placu Krakowskim, a którą miał znaleźć tego samego dnia na ulicy Kopernika.

⁂ **Szarańcza.** Z Żeżawy, w powiecie Zaleszczyckim donoszą, że dnia 21 b. m. okazał się na polu żeżawskiem tak zwanem «Agapińcu», przypierającem do łanu dworskiego płód szarańczy w dość znacznej ilości, gdyż zajął obszar około 30-morgowy zasianego pola. Zwierzchność gminy zarządziła też bezzwłocznie środki celem wytępienia szkodliwego owadu, ze strony zaś starostwa Zaleszczyckiego wysłano urzędnika, któremu przydano assystencyę żandarmeryi, by tem pewniej dokonać wytępienia płodu szarańczy, dotąd na szczęście znajdującego się w jednej tylko miejscowości. Jednocześnie wszystkie gminy i przełożeństwa dworskie powiatu Zaleszczyckiego otrzymały odpowiednie zlecenia. O przebiegu i skutku zarządzonego wygubienia płodu szarańczy nie omieszkamy zdawać sprawy.

⁂ **Klęski z nawalnic i gradobić.** W miejscowościach powiatu Niskiego Kurzynie Małej i Wielkiej, w Rudzie Tanewskiej i Rauchersdorf d. 16. b. m. grad wybił w polu plony, zwłaszcza żyto, jęczmień, grochy, kartofle, tatarkę i kapustę do szczętu. Szkoda wynosi 6.000 złr. — W Nisku d. 19. b. m. po południu gwałtowna burza zawaliła nową dworską stajnię, przyczem z czterech wyrobników pracujących właśnie nad podmurowaniem tej stajni, 15-letnia Dorota Barańska została na miejscu zabitą, zaś Wojciech Sieczkowski ciężko, a murarz Bartłomiej Barański i wyrobnica Anna Pastuch lekko uszkodzeni. Śledztwo zarządzono.

⁂ **Zwłoki niemowlęcia** płci żeńskiej znaleziono w rzece Solince pod Baligrodem, w powiecie Liskim, d. 17. b. m. Zwłoki były już bardzo nadpsute, dłuższy przeto czas leżeć musiały w wodzie. Poszukiwania za okrutną matką są w toku.

⁂ **Samobójstwa.** Dnia 29. Maja obwiesił się na strychu swej chaty, gospodarz Stanisław Lesyszyn w Załokciu, w Drohobyckiem. Przyczyną samobójstwa był niedostatek.

W Woli Raniżowskiej, w Kolbuszowskiem, d. 19. b. m. odebrał sobie życie przez poderznięcie gardła brzytwą i małym nożykiem włościanin Jakób Starzyk. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Jenerał Garibaldi** wybrany został w Rzymie do tamtejszej rady miejskiej.

— **Wypadek kolejowy.** Z Berdyczowa otrzymała *Czern. Ztg.* wiadomość że d. 17. b. m. na drodze żelaznej Brzesko - Kijowskiej skutkiem złego ustawienia zwrotni pod stacyą Połowoje pociąg towarowy wpadł na jakąś przeszkodę z taką siłą, że z 39 wagonów 21 zupełnie zostało zdruzgotanych, reszta zaś mniej lub więcej jest uszkodzoną. Maszynista i palacz uszli szczęśliwie szwanku, konduktor tylko lekkie odniósł skaleczenia.

— **Wypadek morski.** Z Konstantynopola donosi telegram, że parowiec *Excelsior* u wjazdu do przystani wpadł na parowiec *Lumpbly Castl* i odniósł takie uszkodzenie że zatonął.

— **Wielkie sprzeniewierzenie** wyszło na jaw w Petersburgu. Bankier nazwiskiem Popow umknął w tych dniach ze stolicy nadnewskiej wyłudziwszy poprzednio od banku Bessarabskiego 81.000 rubli.

— **Uznanie zasługi.** Kelner Jan Führnkranz w Wiedniu, zostający od pięćdziesięciu lat w służbie u restauratora Dommayera, w nagrodę wieloletniej pilności i rzetelności w sprawowaniu swego obowiązku otrzymał w tych dniach od Najj. Pana srebrny krzyż zasługi.

— **Śmiertelne skutki muzyki.** Profesor dr. Brofferio w jednem z czasopism lekarskich opowiada następujący wypadek z swej praktyki: zdrowa, od siedmiu lat zamężna włościanka, licząca lat około 28, wzięła udział w zabawie, na której pierwszy raz w życiu usłyszała wielką, hałaśliwą orkiestrę. Zabawa przeciągnęła się do trzeciego dnia i kobieta wspomniana przez cały czas tańczyła z wielką ochotą. Odtąd nieprzerwanie zdawało się jej, że słyszy muzykę, ciągle brzmiały jej w uszach skoczne tony mimo zatykania uszu, mimo innego zgiełku. Skutkiem tego popadła w zupełną bezsenność i takie ogólne wycieńczenie ciała, że w sześć miesięcy życie zakończyła. Przez cały ten czas ani na chwilę nie opuszczały nieszczęśliwej dręczące echa słyszanej na zabawie hałaśliwej muzyki.

— **Zwierzyniec w Schoenbrunnie** świeżo znów wzbogacoby został okazami osobliwszych zwierząt. Na miejsce kilkunastu osobników małp różnego gatunku, które wyginęły podczas ostrej zimy, sprowadzono 20 okazów nowych, oddział wilków powiększony został o 6 młodych wilczków, które wraz z matką swą w osobnej znajdują się klatce. Książę Schwarzenberg darował do zwierzyńca kilka w lasach czeskich złowionych niedźwiedzi. Lwów liczy zwierzyniec obecnie sześć, a mianowicie dwa (samiec i samica) z Berberyi a dwa z Senegalu, zkąd też sprowadzone zostały świeżo dwie lwice. Nadto sprowadzono ostatniemi czasy dwa renifery, dwa lwy morskie i cztery młode żyrafy.

— **Na górze Kahlenberg** pod Wiedniem okropna burza w nocy na niedzielę zerwała część dachu nad hotelem tamtejszym i daleko zaniosła belki i łaty. W samym Wiedniu srożyła się także z nieznośną gwałtownością, nie zrządziła jednak znaczniejszej szkody.

— **Amerykański cyrk Myera** ciągłych doznaje przygód w Europie. Niedawno jak donosiliśmy, w Igławie czeskiej wicher obalił budynek tego cyrku. Obecnie donoszą z Berna na Morawie, że podczas pochodu towarzystwa cyrkowego Myera przez to miasto d. 21. b. m. jeden koń cyrkowy w nagłym przystępie wodowstrętu pokaleczył na ulicy cztery osoby, z tych jednę ciężko.

— **O wielkim pożarze** donoszą z Dublina, w Irlandyi. W sobotę wieczór zgorzały tam do szczętu olbrzymie magazyny spirytualiów firmy Reida i Malone, oraz cała pierzeja kamienic przy ulicy Milla i Chamber-Street. Musiano pożar gasić piaskiem i ziemią, gdyż prąd wody rozrzucał tylko płomienie. Szkodę obliczają na miliony.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Peszcie jeden z pierwszych przemysłowców węgierskich Jerzy Grabowski, przeżywszy lat 59; w Monachium wynalazca żeglugi podwodnej Wilhelm Bauer, przeżywszy lat 53.

— **Zawiedzona miłość.** W Warszawie w ostatnich dniach usiłował odebrać sobie życie dwoma wystrzałami rewolweru w głowę drzeworytnik *Kłosów*, Karol Najman, liczący lat 34. Przy nieszczęśliwym, któremu bezzwłocznie udzielono pomocy lakarskiej, znaleziono pismo następujące: «Odbieram sobie życie z rozmysłem. Spotkał mnie cios taki, że dłużej żyć nie mogę. Dawno już postanowiłem sobie, że gdy mnie to spotka, to sobie życie odbiorę. Jutro miały być moje zapowiedzi, a za tydzień miałem być jednym z najszczęśliwszych małżonków. Ha!... pozazdrościli mi szczęścia, to nie warto żyć dłużej na świecie. Umieram z jej imieniem na ustach.»

— **Zamach na życie biskupa.** Dziennik wielkowaraždyński donosi, że bisknpowi obrządku gr. wsch., księdzu Janowi Olteanu w tych dniach zagrażało wielkie niebezpieczeństwo. Jeden ze służących jego, mając złość za to, że wydalony został ze służby, nasypał do piaseczniczki biskupa, stojącej na biurku, prochu strzelniczego, wiedząc o tem, że ksiądz Olteanu pisząc ma zwyczaj otrząsać do niej popiół z cygar. Złośliwość nie zawiodła; biskup w rzeczy samej zasiadłszy po południu do biurka położył zapalone cygaro na piasecznikę i nastąpił wybuch, skutkiem którego ksiądz Olteanu dość mocno został poparzony.

— **Wypadek księcia rumuńskiego,** Karola, na kolei żelaznej w drodze z Giurgewo do Bukaresztu, o którym doniosły telegramy, tak opisują dzienniki rumuńskie: Pomiędzy stacyami Filaret i Cotroceni, o pół mili zaledwie od Bukaresztu, pociąg księcia z powodu mylnego ustawienia zwrotni zeszedł na szyny uboczne, zastawione różnemi wagonami, które zostały zdruzgotane. Książe odniósł przytem tylko lekką kontuzyę w nogę, pociąg bowiem poruszał się zwolna. Wytoczono śledztwo przeciw winnym urzędnikom kolejowym, ile że rozeszła się pogłoska, że przyczyną wypadku nie była niedbałość, lecz zły zamiar. Minister sprawiedliwości jednak złożył zapewnienie w Izbie deputowanych, że dotąd nie ma powodu przypuszczać jakoby wypadek ten z rozmysłem był sprowadzony.

— **Z Jugenheim,** miejscowości w Hessyi, tylekrotnie ostatniemi czasy wspominanej z powodu iż jest ulubioną siedzibą letnią cesarzowej rossyjskiej a ostatniemi czasy miejscem pobytu cara Aleksandra, piszą do jednego z dzienników wiedeńskich: Jugenheim jest to wesoła wioska górska położona na słonecznym stoku, nad samym gościńcem. Przed kilkoma laty wydano tu pierwszą listę gości kąpielowych i tem samem Jugenheim po wszelkiej formie zostało zakładem leczniczym. Oprócz wspomianej listy jednak mało dotąd zrobiono, ażeby było ono tem, co pod zakładem kąpielowym zwykliśmy rozumieć; lecz może właśnie dlatego jest nim Jugenheim w innem, lepszem znaczeniu. Ciepłe, lube słońce spogląda na tę miłą dolinę górską, a każde najlżejsze nawet tchnienie wiatru sprowadza balsamiczne zapachy leśne z gór okolicznych. Źródła zawierają dziwnie czystą, świeżuchną wodę górską, które — mamyż powiedzieć: na szczęście? — zupełnie są wolne od owych mineralnych pierwiastków, co zwykle «zbawczemi siłami przyrody» nazywane bywają. Nikt tu jeszcze nie zasiadał do zielonego stolika; cmentarzyk nie ukrywa pod swą murawą żadnego gościa kąpielowego — słowem: Jugenheim jest dotąd miejscowością zupełnie dziewiczą, idyliczną. Mieszka t u jeszcze błogi spokój...

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Trzeci i ostatni tom** wielkiego dzieła Kraszewskiego p. t. *Polska w czasie trzech rozbiorów* pojawił się właśnie w handlu księgarskim. Zanadto to poważna i obszerna praca, aby ją zbywać pobieżnie w niniejszej rubryce, poświęconej drobnym i dorywczym zapiskom literackim — nie możemy wszakże pominąć głównej, charakterystycznej cechy tego nowego dzieła naszego najpłodniejszego i najróżnostronniejszego autora. Jak pierwsze dwa tomy tak i ostatni uderza dziwnym brakiem systematyczności, chaotycznym prawie bezładem szczegółów i szczegółików, podanych bez porządku, bez przeglądu i bez wszelkiej krytycznej perspektywy. Dalecy jesteśmy od odmawiania znakomitej wartości zgromadzonych tu dat, oddajemy chętnie hołd zacnej i żmudnej pracy autora — ale tem bardziej żal nam, że tak bogaty materyał, tak skrzętnie i obficie zebrane szczegóły podane zostały *in crudo*, bez ładu i składu, że wyglądają raczej na *silva rerum*, niż na dzieło obmyślane z głębszym, naukowym zamiarem. Na nas najnowsza ta praca Kraszewskiego sprawia takie wrażenie, jak gdyby autor wysypał od razu wszystko to, co zbierał przez długie lata, nie uznawszy za godne trudu, ująć surowy materyał w system rozumny i logiczny, a poprzestając na samem tylko chronologicznem i najogólniejszem uporządkowaniu tych wypisów z źródeł znanych i nieznanych, tych niezliczonych dat, anegdotek i cytat. Jest to mozaika bez wzoru i kombinacyi. Jak na zbiór materyałów za wiele tam autora, jak na historyę obyczajów za mało samoistnej pracy, którąby z tych przeróżnych barw, świateł i cieni utworzyła jednolity obraz czasu i ludzi... Wszystko w tem dziele rozpryskuje się na drobne okruchy, obraz epoki łamie się w niem i majaczy jakby w potrzaskanem źwierciadle — i inaczej być nawet nie może, gdyż obfite szczegóły i rysy nie łączą się z sobą organicznie, ale czysto mechanicznie. Data nie-

znana goni datę oklepaną, anegdotka błaha i tysiąckrotnie już powtarzana stoi na jednym planie z szczegółem nowym i ważnym — zgoła brak przetrawienia, poglądu i przewodniej myśli, którаby wszystkie te promyki zestrzeliwała w jedno ognisko, czyni ujmę temu zkąd inąd wielce ciekawemu dziełu. Nigdy wiedzieć dobrze nie można, zkąd autor zaczerpał szczegół jakiś, bo cytaty są tylko jakby od zbycia się i przypadkowo rzucone; zbyt często nie można wiedzieć także, kto co mówi: autor czy źródło jego, gdyż nawet tak niedostatecza, czyto typograficzna wskazówka, jak przytoczniki, zawodzi i bałamuci nieraz. Szczerze żałujemy, że tak bogaty materyał tak bezładnie został zestawiony. Gdyśmy się dowiedzieli, że Kraszewski pracuje nad *Historyą ducha i obyczajów* Polski w ostatnich latach XVIII. wieku, spodziewaliśmy się, że to istotnie będzie nowość wielka a pożądana w literaturze naszej, że to będzie prawdziwa historya obyczajowości, coś z tego, co Niemcy nazywają *Kulturgeschichte*, co tak u nich jak w Anglii i Francyi jest gałęzią piśmiennictwa, pielęgnowaną troskliwie i umiejętnie, a czego literatura nasza prawie zupełnie nie posiada. Szczerze wyznajemy, że doznaliśmy zawodu — a tem bardziej nam żal, że jeśli kto, to Kraszewski, znawca wyborny owej pory, powołany był do takiej pracy; a że nie brakło mu gotowych materyałów, tego najlepiej dowodzi ostatnie jego dzieło, choć jest tylko wielkiem, trzytomowem *Silva rerum*...

× **Cypryan Godebski**, znany rzeźbiarz polski, którego utwory wystawione publicznie w Warszawie, świadczą bardzo pochlebnie o talencie i postępach swego autora, wykonał w Paryżu, jak donosi *Figaro*, pomnik dla Teofila Gautier, znakomitego pisarza, zmarłego przed niedawnym czasem. Pomnik ten zamówiony przez rodzinę poety, stanął na cmentarzu Montmartre, i wyobraża Muzę, siedzącą na sarkofagu bardzo szlachetnych wymiarów, pochyloną nad medaljonem, który odznacza się uderzającem podobieństwem. Cały pomnik wykuty jest z najczystszego karraryjskiego marmuru i według słów sprawozdawcy *Figara* sprawia wrażenie nadzwyczaj wytworne i wdzięczne zarazem. Nasz lwowski cmentarz Łyczakowski posiada także jeden pomnik pomysłu Cypryana Godebskiego; jest to nagrobek Walerego Łozińskiego. Modelował go Godebski w r. 1862, wykonał zaś w piaskowcu francuzki rzeźbiarz Abel Perier.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Dokończenie)

W kwietniu 1873 dowiedział się Grüner, że Kapusta wyekspensował już kwotę 160 złr., którą zebrał na zapłacenie długu wekslowego u Grünera zaciągniętego i wówczas to zaczął ponownie dokuczać Kapuście, ażeby mu zwrócił dług. Kapusta zebrał jeszcze 100 złr. i wręczył takowe Grunerowi d. 7. Kwietnia 1873 r. w obecności R. Wołowyka i Fr. Kucharczuka. Przy tej sposobności zrobił Grüner jakiś obrachunek z Kapustą i wyliczył, że prócz tej kwoty 100 złr. należy mu się jeszcze kwota 190 złr. tytułem narosłych procentów. Kapusta przystał na ten obrachunek z obawy przed utratą gruntu. Według umowy miała być ta ostatnia kwota spłacana małemi ratami a tytułem odsetek miał dłużnik płacić 1 złr. 50 ct. tygodniowo.

Kapusta nie mógł dotrzymać zobowiązań, Grüner przystąpił więc do licytacyi realności swej ofiary i nabył takową d. 27. lipca 1874 za 644 zł,

W jakiś czas później kazał Grüner Kapuście przyjść znowu «na ugodę«. Nieporadny włościanin pojechał więc na tę »ugodę« według której obowiązał się zapłacić Grünerowi ogółem 300 zł. t. j. 190 zł. które mu był winien według poprzedniej ugody i 110 zł. tytułem procentów od tego długu, Grüner zaś obowiązał się odstąpić od wszystkich praw licytacyą nabytych.

Kapusta uiścił się istotnie z tego ostatniego długu i tym sposobem zapłacił za 100 zł. pierwotnie w roku 1870 pożyczonych, 421 złr.

Drugi fakt jest nierównie jaskrawszym.

Pomiędzy licznymi dłużnikami w Ulhówku miał Grüner niejakiego Demka Chachułę. Otóż ten Chachuła nie posiada żadnego majątku i gospodaruje tylko na gruntach swych dzieci i na gruncie swego bratańca i pupila Iwana Chachuły. Był on winien Grünerowi 100 złr. które pożyczył w r. 1872. W Sierpniu 1874 r. obliczył Grüner, że jego pretensya do Chachuły wynosi 200 złr. a ponieważ ten ostatni nie był w stanie zapłacić tego długu, więc zaproponował mu Grüner, iż najlepiej będzie pozbyć się tego ciężaru w ten sposób, jeżeli odstąpi mu na trzy lata trzymorgowy grunt swego pupila Iwana. Chachuła przystał na tę propozycyę. Pisarz w Uhnowie Stanisław Kraus spisał na żądanie Grünera dwa kontrakty. Według pierwszego kontraktu »sprzedaje Demko Chachula swój trzymorgowy po ojcu odziedziczony (?) grunt na wieczną i nieograniczoną własność J. Grünerowi za cenę 200 zł.«

Według drugiego kontraktu »obowiązał się Grüner po trzech latach odsprzedać ten sam grunt Chachule za 300 złr. Pierwszy kontrakt zabrał Grüner do siebie, a drugi dał Chachule. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż Grünerowi było wiadomem, iż grunt kupiony od Chachuły nie był jego własnością, lecz własnością Iwana Chachuły. Wiedział on dobrze, że prędzej lub później zostanie kontrakt kupna i sprzedaży unieważniony i grunt zostanie mu odebrany. Cóż więc robi? Otóż d. 28. Paźdz. 1874 r. spotyka w Uhnowie na jarmarku Jurka Kossowskiego, gospodarza z Ulhówka i proponuje mu sprzedaż gruntu kupionego od Chachuły, żądając zań tylko 240 złr. Kossowski znał ten grunt doskonale, ale nie wiedział o tem, iż nie był on własnością Demka Chachuły, przystał więc na cenę kupna i w krótkim czasie wypłacił takową Grünerowi, poczem otrzymał od niego kontrakt kupna i sprzedaży zawarty między Grünerem a Demkiem Chachułą. W bardzo krótkim czasie przekonał się Kossowski iż został przez Grünera w haniebny sposób oszukany, domagał się więc zwrotu 240 złr. Grüner odpowiadał na to szyderczo: »Ja kupiłem ślepego konia i sprzedaję ślepego«.

Przysięgli wysłuchawszy powyższych faktów, uznali Jossla Grünera winnym zbrodni oszustwa, a c. k. trybunał skazał go na czteromiesięczne więzienie, zwrot szkody wyrządzonej i ponoszenie kosztów.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Nowe miary i wagi.

(Ciąg dalszy).

§. 17. Sprawdzanie i granice błędów.

Sprawdzając miary na ziarno, trzeba trzymać się przepisów podanych w instrukcyi i miara może być cechowana tylko wtedy, jeżeli porównana z normalną okaże się pod względem pojemności nie mniejsza jak być powinna, a w razie gdyby była większą jeżeli różnica nie wynosi więcej jak:

w miarach pojemności		właściwej objętości
na 1 H. aż do $^1/_4$ H.	z metalu	o $^1/_{500}$
na 20 L. aż do 5 L.	z „	o $^1/_{400}$
0,5 H.	z drzewa	$^1/_{400}$
$^1/_4$ H. do 1 L.	„	$^1/_{200}$
2 L. i 1 L.	z metalu	$^1/_{400}$
$^1/_2$ L. do 0,2 L.	„	$^1/_{200}$
$^1/_8$ L. do 0,05 L.	„	$^1/_{100}$

Chcąc sprawdzić miarę do węgli na 1 H., dość jest zmierzyć prętem metrowym jej średnicę i wysokość. Cechować można tylko wtedy, jeżeli wymiary te nie różnią się od przepisanych (w §. 14) więcej niż o 10 milimetrów i jeżeli pojemność, obliczona na zasadzie wymierzonych długości, jest najwyżej o 1 procent większą jak być powinna.

§. 18. Cechowanie.

Drewniane miary obiętości cechuje się wypalając cechę na ścianie zewnętrznej i na zewnętrznej powierzchni dna, tudzież wybijając takową na górnym brzegu w trzech miejscach. równo od siebie oddałonych. Blaszane miary cechuje się w sposób przepisany w §. 11 dla miar do płynów. Miary metalowe będą cechowane na górnym brzegu w trzech miejscach, dalej na kroplach cynowych po dwie naprzeciw siebie w średnicy leżących, które umieszczone być winny na spojeniu tak dna jak i górnej obrączki wzmacniającej ze ścianą boczną, nakoniec w podobny sposób, jeżeli miara jest opatrzona rękojeściami na nicie, spajającym tę rękojeść ze ścianą boczną.

Miary zrobione z jednej sztuki, dość jest cechować na górnym brzegu i na obu rękojeściach jeżeli są.

IV. Ciężarki.

§. 19. Ciężarki dozwolone i ich oznaczanie.

Ciężarki przeznaczone do publicznego obiegu, mogą być sprawdzane i cechowane tylko wtedy, kiedy mają wielkość poniżej podaną, a są zaopatrzone znakami obok wyrażonemi:

Cężarki dozwolone	Znaki ciężarków do wag ścisłych	handlowych
20 kilogramów	20 K.	20 K.
10 „	10 K.	10 K.
5 „	5 K.	5 K.
2 „	2 K.	2 K.
1 „	1 K.	1 K.
500 gram. czyli 50 dekagr.	500 G.	50 Dk.
200 „ „ 20 „	200 G.	20 Dk.
100 „ „ 10 „	100 G.	10 Dk.
50 „ „ 5 „	50 G.	5 Dk.
20 „ „ 2 „	20 G.	2 Dk.
10 „ „ 1 „	10 G.	1 Dk.
5 „	5 G.	5 G.
2 „	2 G.	2 G.
1 „	1 G.	1 G.
	ścisłych	
50 centygr. czyli 5 decygr.	50 C. albo 0.5 G.	
20 „ „ 2 „	20 C. „ 0.2 G.	
10 „ „ 1 „	10 C. „ 0.1 G.	
5 „	5 C. „ 0.05 G.	
2 „	2 C. „ 0.02 G.	
1 „	1 C. „ 0.01 G.	
5 miligramów	5 M.	
2 „	2 M.	
1 „	1 M.	

Dozwolone jest sprawdzanie i cechowanie ciężarków, które w celu ich użycia do wag dziesiętnych i setnych obok znaku ich rzeczywistego ciężaru, mają także dodany w nawiasie znak dziesięciokrotnego, względnie stokrotnego ciężaru.

Na ciężarkach z mosiądzu i innych podobnych metali znak powinien być wybity na powierzchni górnej, na ciężarkach zaś z lanego żelaza, odlany, a mianowicie na ciężarkach handlowych wagi 20, 10 i 5 K. na powierzchni górnej pismem wklęsłem, na wszystkich zaś innych ciężarkach z lanego żelaza pismem wypukłem na powierzchni bocznej.

§. 20. Materyał.

Z mosiądzu, bronzu, pakfongu i innych aliażów, które co do twardości i śniedzenia są podobne do tych metali, można robić ciężarki każdej wielkości; z lanego żelaza tylko większe aż do 0,5 kilograma włącznie. Na ciężarki mniejsze od grama, można używać oprócz powyższych aliażów także platyny, srebra, glinu i bronzu glinowego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan wyraził radcy dworu dr. Karolowi Rokitańskiemu, zwykłemu profesowi przy wszechnicy wiedeńskiej, z powodu przeniesienia go w stan stałego spoczynku, Najwyższe Swe uznanie za nadzwyczajne zasługi około urzędu nauczycielskiego i umiejętności.

Zwyczajny profesor przy wszechnicy Gradeckiej, dr. Ryszard Heschl, mianowany został przez Najj. Pana zwyczajnym profesorem patologicznej anatomii i naczelnikiem patologiczno-anatomicznego zakładu przy wszechnicy wiedeńskiej.

Według nowszych rozporządzeń spotkanie się Cesarza austryackiego z Cesarzem rosyjskim nie nastąpi w Komotau, lecz w Weipert (stacya pograniczna kolei żelaznej busztiehradzkiej.) Cesarz rosyjski użyje do podróży przez Austryę, a ewentualnie także do dalszej podróży pociągu austryackiego dworskiego. Cesarz austryacki wyjedzie z Wiednia dopiero w niedzielę o godz. $5^3/_4$ rano.

Pomiędzy osobami, które towarzyszyły dnia 21. b. m. na dworzec kolei arcyksięciu Rajnerowi, kiedy tenże odjeżdżał z Gradcu na przegląd obrony krajowej do Colli, znajdował się także Don Alfonso. Arcyksiążę rozmawiał z nim najdłużej i uściskał mu ręce przy pożegnaniu. Dnia 22. przyjmował Don Alfonso przybyłego z Wiednia księcia Modeńskiego.

Podczas bankietu danego w Peszcie dnia 21. b. m. przez wyborców na cześć bar. Beli Liptaya, jako kandydata do sejmu, miał bar. Paweł Sennyey długą mowę, w której energicznie odpierał podejrzenie, jakoby on i jego stronnictwo było reakcyjne. Stronnictwo jego wcale nie myśli przywracać dawnych, upadłych już instytucyj, lecz chce pielęgnować i utrzymywać nowe.

Belgijska Izba reprezentantów rozpoczęła 22. b. m. obrady nad ustawą karną wywołaną sprawą Duchesna. Guillery wniósł poprawkę, według której przepisy karne tej ustawy wtedy tylko mają być zastosowane, jeżeli chodzić będzie o zamach na życie. Minister sprawiedliwości wykazywał potrzebę tej ustawy i przypomniał proces, który się niedawno toczył przed przysięgłymi w Hennegau, a który czyni ustawę konieczną, choćby była nie zaszła sprawa Duchesna. Nazajutrz tj. 23. b. m. przyjęła Izba ów projekt ustawy w brzmieniu ułożonem przez komisyę 75 głosami przeciw 6.

Rezultat wyborów do drugiej Izby hollenderskiej jest następujący: 42 liberałów, 10 konserwatystów, 12 antirewolucyonistów (sic!) i 16 ultramontanów.

Z Hiszpanii mamy dziś dwa telegramy ze źródła urzędowego. Oto są:

Madryt 23. czerwca. W skutek ruchów strategicznych wykonanych przez generała Tello otwartą została droga dla osób pomiędzy Miranda a Vittoria.

Tafalla 22 czerwca. Generał Loma napaduięty został przez przeważne wojska Karlistów, jednak je odparł. Karliści znajdują się w wielkiej liczbie pod Vittoria. Spodziewają się bitwy.

Z Rangunu (w Birmie) telegrafują 22. czerwca: Król birmański udzielił poselstwu angielskiemu wyjaśnień co do przyjaznego przyjęcia, jakie zgotował chińskiemu generałowi Li-Tsit-Ti, który miał spowodować napad na wyprawę angielską pułkownika Browne. Zdaje się, że nie przyjdzie do wojny. Sir Douglas Fortyth, przywódzca poselstwa angielskiego ma wkrótce opuścić Birmę.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

Od dnia 11. do 20. Czerwca 1875.

Karolina Bonda, zarobnica, l. 26, na gruźlicę płuc. — Karol Wagner, adjunkt c. k. dyrekcyi skarbu, l. 59, na gruźlicę płuc. — Michał Mangold, cieśla, l. 55, na zanik schyłkowy. — Tomasz Schutu, więzień, l. 29, na wodną puchlinę. — Bazyli Andrejkowicz, emeryt. dozorca domu finans. dyrek, l. 73, na zanik schyłkowy. — Kazimierz Piskorz, cieśla, l. 35, przez pęknięcie czaszki z zasypania ziemią — Jan Fedyszyn, zarobnik, l. 39, przez pęknięcie czaszki z zasypania ziemią. — Jędrzej Jarmułowicz, zarobnik, l. 23, przez pękn czaszki z zasypania ziemią. — Grzegorz Szymonowicz, arcybiskup obrządku ormiańskiego, l 76, na zapalenie płuc. — Józefa Kuczkowska, wdowa po regiestrancie, l. 74, na zapalenie opłucnej. — Adam Łazowski, bez zatrudnienia, l. 29, na zapalenie pokarmu kanałowego — T. Singer, rentierka, l. 78 na wadę serca. — Ludmila Kuzmanyi, żona urzędnika kolei, l. 30, na wybuch krwi z płuc. — Bronisława Poźniak, żona adjunkta sądowego, l. 24, na słabość Brigtha. — Antoni Kolbuszewski, urzędnik kolei Karola Ludwika, l. 27, na zapalenie mózgu — Wiktor Polaczek, ekspedyent pocztowy, l. 55, na gruźlicę płuc.

(Dokończenie nastąpi.)

Statystyka śmiertelności.

Według obliczeń miejskiego biura statystycznego zmarło we Lwowie w miesiącu maju 306 osób, między niemi 165 płci męskiej, 141 płci żeńskiej — a mianowicie:

W śródmieściu 8 m., 15 ż., — w dzielnicy halickiej 16 m., 22 ż., — krakowskiej 35 m., 31 ż., — żółkiewskiej 13 m., 15 ż., — łyczakowskiej 15 m., 9 ż., — w szpitalu głównym 48 męs., 28 żeńs., — w szpitalu Sióstr miłosierdzia 9 m, 14 ż., — w szpitalu wojskowym 13 m., — w szpitalu izraelickim 8 m., 7 ż.

Między zmarłymi było według wieku 57 dzieci do 1go roku życia, 36 do 5 lat, 213 wyżej 5 lat — według wyznania 173 rz. kat. 60 gr. kat. 62 izrael. 11 innych wyznań — według stanu cywilnego 175 stanu wolnego, 91 małżonków, 40 wdów i wdowców — według przynależności 238 tutejszych 68 obcych — według zatrudnienia 59 wyrobników i sług, 24 zawodów umysłowych, 15 rzemieślników, 13 wojskowych, 13 ubogich i żebraków, 8 właścicieli dóbr i domów, 6 rolników, 4 kupców, 3 zatrudnienia niewiadomego, 12 osób zmarło w więzieniach. Dzieci i kobiet bez zatrudnienia zmarło 149 — między temi należących do rodzin: wyrobników i sług 72, rzemieślników 33, zawodów umysłowych 21, kupców 8, wojskowych 4, rolników 4, właścicieli dobr i domów 3, niewiadomych 4.

W porównaniu z poprzednim miesiącem kwietniem zmarło o 7 osób mniej — w porównaniu zaś z majem r. z. o 4 więcej.

Co do rodzaju chorób zmarło na gruźlicę 55 m., 39 ż. (czyli 30·6% ogólnej liczby zmarłych) — na zapalenie przewodu oddechowego 16 m., 19 ż., (11 3%) — na uwiąd schyłkowy 8 m., 8 ż., (5·2%) — na zapalenie mózgu 7 m., 7 ż., — na udar 5 m., 7 ż., — na durzycę 8 m., 4 ż., — na błąd serca 5., 4 ż, — na rozedmę płuc 6 m., 2 ż., — na puchlinę 5 płci męskiej, 2 żeńskiej, — na nieżyt płuc i oskrzeli 3 m., 3 ż., — na ospę 2 m., 2 ż., — na zapalenie kiszek 1 m, 3 ż., — na biegunkę 3 m, 1 ż., — na raka 2 m, 2 ż, — na zołzy 1 m., 3. ż.

Z chorób dziecięcych: na brak sił żywotnych 5 m., 8 ż., — drgawki 7 m., 6 ż, — dławiec 3 m, 2 ż. — Inne rodzaje chorób nie dosięgają 4.

Wypadków śmierci gwałtownej było 4: mianowicie 1 wskutek ran odniesionych od cięcia szabli i trzy wypadki samobójstwa: jeden przez otrucie, a dwa przez strzał.

W dzielnicy halickiej zmarła uboga, licząca 110 lat, dnia 27go maja.

W teatrze hr. Skarbka

W Piątek dnia 25. Czerwca 1875

KONFUZYUSZ IX.

Komiczna operetka w 3.aktach. — Muzyka Leona Delibes, przekład A. Urbańskiego.

OSOBY:

Konfuzyusz IX.	P. Zboiński.
Alexibus XXIV.	P. Koncewicz.
Pirouette (powier. Konfuz.)	P. Mikulski.
Zero (powier. Konfuz.)	P. Nowakowski.
Klękosz (powier. Konfuz.)	P. Wojnowski.
Trombetto (powier. Konfuz.)	P. Dworski.
Kretyniani (powier. Konfuz.)	P. Dębicki
De Lapin (powier. Konfuz.)	P. Galasiewicz.
Książe Lew. syn Alexibusa IX.	Pna. Wajcówna.
Księżniczka Żyrandola, córka Konfuzyusza IX.	Pani Zimaier.
Pani d' Ess-Bouquet	Pna. Wachs.
Hrabina Paczuli	Pna. Nawratil.
Księżna Spring Flovers **	Pna. Świętosławska.
Margr. Eau de Cologne **	Pna. Gajewska.
Panna de Mille-Fleur	Pna. Zamecka

** Damy dworu.

Aglora	Pna. Zion.
Minnetti	Pna. Heger.
Stella	Pna. Heber.
Enterpe	Pna. Haimil.
Ehe	P. Bąkowski.
Paź królewski	Pna. Kirchner.
Pierwszy goniec	P. Nowicki.
Drugi goniec	P. Sanecki.
Trzeci goniec	P. Stauber.

Dworzanie, Damy dworu Paziowie, Heroldowie, Straż, Żołnierze.

Rzecz dzieje się na dworze Konfuzyusza IX. — Między 1, a 2. aktem upływa lat 18.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 24. Czerwca.

Hotel Europejski

Pp. W. hr. Komorowski, z Hawrylówki. — W. Smagalski, z Hermanstadtu. — W. Dąbski, z Wojnicza. — A. Rodecki, z Krakowa. — M Sierpiński, z Królestwa.

Hotel Angielski:

Pp. L. Myszkowski, z Jarosławia. — W. Horodyski, z Kociubiniec. — T. Kownacki, z Switazowa. — C. Szaszkiewicz, z Krakowa. — K. Swiczyński, z Trzęsówki. — K. Wysocki, z Hrehorowa

Hotel Żorza.

Pp A. hr. Grabowski, z Polski. — E Aninos z Odessy. — S. Frankowski, z Złoczowa. — B. Horodyński, z Zbydniowa. — S. Horodyński, z Zbyniowa. — F. Loessl, z Wiednia. — J. Ochocki, z Wierzbowca. — L. Podlewski, z Rossyi. — A Sucina, z Odessy. — W. Wojnarowski, z Rzeszowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 24. Czerwca.

Pp. K. hr. Czosnowski, do Krakowa. — A. Wojzechowitsch, do Krakowa. — M. Lachowicz do Brodów. — M. Kępiński, do Medenicy. — R. Morawski, do Kowalówki. — E. Predesco, do Krakowa. — A. Terłecki, do Ciesiaczyna. — M. Skrzyszowski, do Królestwa. — E. Zagórski, do Kowalówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 25. Czerwca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 734·62mm. Psychrometr suchy + 23.50°C. Psychrometr wilgotny + 19·50°C· Prężność pary 14.51 mm. Wilgoć 68% — Zachmurzenie 5. Wiatr NE2 Ozon 3 Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 18.8°Rm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz 11. min. 28 (pociąg pospieszny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 24. Czerwca 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	234	50	236	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kup.)	135	25	137	25
Banku hip. gal. po 200 zł.	249	75	251	75
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. krod, gal. 5-prent. w. a. (Oprócz kupona b.)	87	80	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	78	75	79	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	87	80	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	60	93	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	25
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	25	90	90
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	70	88	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	—	93	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	13	5	25
Napoleond'or	8	85	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	92	9	8
Rubol rossyjski srebrny	1	60	1	68
„ „ papierowy	1	51 3/4	1	52 3/4
Pruskie bilety kasowe	1	62 1/2	1	65 3/4
Srebro	101	—	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. Czerwca 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.1	70.30
„ „ w srebrze	74.20	74.30
Losy z r. 1839 całe	261.—	263.—
„ „ 1839 piąta cześć	—.—	234.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.30	105.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112.—	112.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.25	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.20	134.40
Renty Como po 42 lir. austr.	21.25	21.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	150.—	—.—
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	88.—	88 50
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.10	79.60
Węgier	82.25	82.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	120.75	121.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	221 25	221.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	250.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	958 —	959.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	376.—	380.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	179.25	179.75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1965.—	1970.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234 50	235.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	136.25	136 75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	282 50	283 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.75	98 25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	115.—	116—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. krod. ziem. 5-prc. w srbr.	96.80	97.20
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.25	93.73
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	88.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc	86.75	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91 50	92.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	—.—	75.10
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw po 300 zł. 5 prc.	101.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99 50	100.—
„ „ „ „ III. „	—.—	97.50
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.25	79.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.—	167. 5
Clarego po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96.25
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.50	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111 —	112 —
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22 25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21 —	21.10
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.—	93 10
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark p. n.	54—	54.05
Hamburg za 100 M. B.	54 05	54.15
Londyn za 10 ft. szt.	111.45	111.60
Paryż za 100 fr.	44 05	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 25	5 26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.
Srebro	101.75	101 85

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. Czerwca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	20
„ „ „ w srebrze	74	10
Losy z 1860 roku	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	961	—
„ „ kredytowego	219	7[illegible]
Londyn 10 funtów szterlingów	111	45
Srebro	101	85
Napoleond'or	8	88
Dukat	5	95 1/2
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2268 1—3) **Edykt.**

L. 2643. Majątek nieruchomy krydarjusza Antoniego Sokołowskiego składający się z niepodzielnej połowy zagrody z budynkami pod l. spis 7 przy ulicy Nowej w Sokalu, wartości 367 guld. 50 ct.. i należących do tejże zagrody pól półczwartamorgowego „na Cwiartkach“ wartości 700 gul.l. i niepodzielnej połowy blisko półtrzecia morgowego „na Żabinach“ wartości 300 guld. sprzedawany będzie w tutejszym sądzie jawnym przetargiem w dniach 13. Lipca, 10. Sierpnia i 7. Września 1875, zawsze od godziny 9. rano ryczałtem lub pojedynczo, w trzecim terminie nawet poniżej wartości.

Bliższej wiadomości chęć kupienia mającym udzieli zawiadowca masy rozbiorowej adw. Filipowski w Sokalu lub tutejsza registratura.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal 10. Czerwca 1875.

(2270 1—3) **Edykt.**

L. 1191. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż na wniesiony pod dniem 3. Kwietnia 1875. L. 18090. pozew c.k uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw p. Włodzimierzowi Bobrownickiemu uchwałą t. s. z 9. Kwietnia 1875. l. 18090 wydany został nakaz zapłaty:

a) ilości 942 złr. 50 ct. jako 10tej dnia 14. maja 1874 zapadłej raty pożyczki 26.000 złr. wraz z 6% odsetkami zwłoki od dnia 15. maja 1874 do dnia zapłaty tej raty liczyć się mającemi i prowizyą pół od sta w kwocie 4 zł. 71 cnt.

b) ilości 942 zł. 50 cnt. w. a. jako 11tej dnia 14. Listopada 1874 zapadłej raty tej pożyczki wraz z 6% odsetkami zwłoki od dnia zapłaty tej raty liczyć się mającemi i prowizyą pół od sta, kwotę 4 zł. 71 ct. w. a. wynoszącą, tudzież

c) reszty kapitału pożyczkowego w sumie 25 554 zł. 47 ct. wraz z odsetkami 7% od dnia 15. maja 1875, do dnia zapłaty tej sumy liczyć się mającemi, nakoniec

d) kosztów sądowych w kwocie 16 zł. 32 ct. w. a. przyznanych, a na prośbę tegoż Banku z 3. Kwietnia 1875. L. 18145. uchwałą z 16. Kwietnia 1875. L. 18145 polecono c. k. Tabuli krajowej, by przy pożyczce 26.000 zł w. a. w stanie biernym dóbr Staromieście z przyl. D. 321. p. 157 n. 59 on., p. 173 n. 47 on. i p. 167 n. 9 on. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego intabulowanej zanotowała, że tenże Bank wniósł prośbę o wydanie przeciw p. Włodzimierzowi Bobrownickiemu nakazu zapłaty reszt pożyczkowych 942 zł. 50 ct. i 942 zł. 50 ct. w. a. oraz reszty kapitału pożyczkowego 25554 zł. 47 ct. w. a. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego p. Włodzimierza Bobrownickiego jest niewiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Kuczkiewicza z zastępstwem p. adw. Dra. Schrenzla kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 11 czerwca 1875.

(2267 1—3) **Edykt.**

L. 1466. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 15. Lipca, 19. Sierpnia i 16 Września 1875 odbędzie się w Sanoku publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 153. w Tyrawie wołoskiej położonej, ciała Tabularnego nie stanowiącej, Aleksandra Mieluikiewicza własnej, z zabudowań gospodarskich, 15 parceli gruntowych i ruchomości składającej się, na kwotę 315 zł 80 ct w. a. oceniouej, a to na rzecz p. Bolesława Dołkowskiego w Tyrawie wołoskiej.

Bliższe warunki licytacyi wolne są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Sanok dnia 3. Maja 1875.

(2262 1—3) **Edykt.**

L. 6958. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na zaspokojenie drugiej raty 362 zł. 50 ct. z pn. 19. Grudnia 1872, trzeciej raty 362 zł. 50 ct. z pn, 19. Czerwca 1873, czwartej raty 362 zł. 50 ct. a. w z pn. 19. Grudnia 1873 zapadłej i resztującego kapitału 9930 zł. 37 ct. a. w z pn odbędzie się w dniach 29. Lipca i 26 Sierpnia 1875, każdego razu o 10 godzinie rano w tusądowym gmachu publiczna sprzedaż dóbr Wielopole w powiecie Sanockim, Henryka Schwenznera własnych na rzecz Galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Na dwu pierwszych terminach dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Ceuę wywołania ustanawia się na 24210 złt w. a.

Wadyum 2421 złt. w. a.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się interesentów znanych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którzyby po dniu wydania wyciągu hypotecznego tj. po dniu 1. Kwietnia 1875 z pretensyami swemi do tabuli krajowej weszli — lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakichkolwiek przyczyn w czas albo wcale nie doręczoną nie została — przez kuratora w osobie Dra. Łużeckiego z zastępstwem adwokata Dr. Mendrochowicza dla nich ustanowionego i przez edykta.

Przemyśl, 19 Maja 1875.

(2264 1—3) **Edykt**

L. 3350 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że na żądanie Natana Steina zarządzono rozpoczęcie postępowania w celu uznania za zmarłego, brata tegoż Sendera Steina, właściciela 1/5 realności l. 145 w Rzeszowie, od roku 1843 w Rzeszowie nieobecnego, i że adwokat Dr. Fechtdegen w Rzeszowie kuratorem nieobecnego ustanowionym został.

Wzywa się zatem Sendera Steina, aźe by w przeciągu roku od dnia pierwszego umieszczenia edyktu w gazecie urzędowej w tutejszym Sądzie się zgłosił, albo Sąd, lub kuratora o swem życiu lub miejscu pobytu zawiadomił, — w przeciwnym bowiem razie, na powtórne żądanie Natana Steina do uznania go za zmarłego się przystąpi.

Rzeszów, 10. Czerwca 1875.

(2269 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 75. C. k. Sąd powiatowy w Złoczach niniejszem wiadomo czyni, że celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kruhów dochodzenia miejscowe na dniu 5. Lipca 1875 o godzinie 8. przedpołudniem rozpoczęte zostaną.

Na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna, przytoczyć może.

Załoście dnia 18. Czerwca 1875.

(2207) **Edykt.**

L. 2954 C. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w skutek podania Mortka Axelrada de praes. 10. Czerwca 1874. l. 2954 dozwolono na mocy cesyi Bukaczowce 15 Czerwca 1851. zaintabulowanie Mordka Axelrada za właściciela połowy realności pod l. 142 w Bukaczowcach, przy tym Tom. I. pag. 200 i 196 i Tom. II. pag. 60 Moszka Axelrada własnej, i dla nieobjętej masy Moszka Axelrada kuratorem Herszka Leizora Fräukla z Bukaczowiec ustanowiono, któremu rezolucyę tabularną z 10. Sierpnia 1874. l. 2954 doręczono.

Wojniłów dnia 10. Sierpnia 1874.

(2210 1—3) **Edykt.**

Nr. 30.265. C k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leopolda hr. Starzeńskiego, że przeciw niemu c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hypoteczny we Lwowie o zapłacenie pięciu rat pożyczkowych po 725 zł. w. a. i resztującego kapitału w sumie 19.797 zł. 68 ct. w. a. dnia 1. Marca 1875. l. 11.652 prośbę o przymusową sprzedaż dóbr Lubcza i Jajkowce wniósł, i że ta prośba przed ostatecznem załatwieniem uchwałą z dnia 6. Marca 1875. l. 11.652 c. k. uprzyw. austr. Bankowi narodowemu celem przysługującego mu prawa także i ze swej strony warunki licytacyjne wnieść, udzielona została.

O tem uwiadamiamy z miejsca pobytu niewiadomego Leopolda hr. Starzeńskiego z tem, że na jego niebezpieczeństwo i koszta kuratora w osobie adwokata Dr. Balko z zastępstwem adwokata Dr. Horwatha ustanowiliśmy.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów dnia 5 Czerwca 1875.

(2222 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1286. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że celem wydobycia należytości Mojżesza Ledera w ilości 135 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż ruchomości i realności Onufrego Dzierzka ostatniej pod Nr. k. 11 w Kotowej woli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, i w tym celu wyznacza się trzy termina, mianowicie na dzień 20. Lipca, 24 Sierpnia i 28. Września 1875 każdą razą na godzinę 10 rano z tem jednakże zastrzeżeniem, że ruchomości przy pierwszym terminie, realność zaś przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy drugim terminie ruchomości a przy trzecim terminie realność także za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa realności wynosi 1585 zł., z której 10 procent chęć kupienia mający w gotówce lub w papierach wartościowych jako zakład przed rozpoczęciem licytacyi na ręce do tego aktu wydelegowanej komisyi złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w regitsraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów dnia 7. Maja 1875.

(2200 1—3) **Edykt.**

L. 2472 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z teraźniejszego miejsca pobytu niewiadomego Marcina Wasila z Przędzela, że przeciw niemu wniósł Berek Korn także z Przędzela pod dniem 29. Kwietnia 1875. za l. 1871 cyw. tu w Sądzie skargę o zaspokojenie w posiadania kawałka pola pod l. k. 123 w Przędzelu.

Ponieważ teraźniejsze miejsce pobytu zapozwanego nie jest wiadome; przeto ustanawia się mu Franciszka Wasila z Przędzela kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo jego, z którym przeprowadzi się rozprawę w postępowaniu prowizoryalnem, do której odracza się termin na 3. Września 1875 godzinę 8. rano.

Wzywa się przeto zapozwanego, ażeby na takowym pojawił się osobiście, lub udzielił kuratorowi środków dowodowych, lub też obrał sobie innego zastępcę i go oznajmił tutejszemu Sądowi, i wogóle użył wszelkich środków prawnych ku swojej obronie, inaczej złe skutki przypisze sam sobie.

Nisko, 4. Czerwca 1875.

2236 3—3) **Wezwanie.**

L. 2680. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Karola d. i. Bobrzeckiego że w sprawie egzekucyjnej Sebestyana Mazura przeciw niemu pto 320 zł. w. a. z pn. do obliezenia należącej się jeszcze pierwszemu niezaspokojonej kwoty i wydania tejże z nadesłanej przez Państwo Busk w depozycie sądowym złożonej kwoty 68 zł. a. w. termin na 10. Sierpnia 1875 o godzinie 10. z rana wyznacza i do tego obie strony a to egzekut przez kuratora Adolfa Marszyckiego i niniejsze zawezwanie wzywa się.

Budzanów, dnia 16. Czerwca 1875.

(2244 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21276. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego z Kamieniołomu w Półwsi dla 4/4 8ej i 12/4 9ej mili traktu rządowego Nadwiślańskiego w roku 1876 odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie na dniu 6. Lipca 1875 o godzinie 12. w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Potrzebna ilość dostarczyć się mającego materyału wynosi 255 metrów sześciennych w ogólnej kwocie fiskalnej 735 zł. 25 ct. w. a.

Warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5% ceny fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale też i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają.

Oferty spóźnione, lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7. Czerwca 1875.

(2248 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 4856. Z dniem dzisiejszym została otwartą w Ułaszkowcach na czas trwania tegorocznego jarmarku c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Lwów, dnia 21. Czerwca 1875.

C. k. Dyrekcya Telegrafów.

(2243 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22129. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla 77. mili 1.2 3 4./4 gościńca Podbeskickiego w Nadworniańskim okręgu budowniczym na rok 1876 odbędzie się w c. k. Starostwie w Nadwornej w dniu 6. Lipca 1875 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1876. wynosi 218 metrów sześciennych, zaś cena fiskalna 565 zł. 5 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także i oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. Czerwca 1875.

(2250 3—3) **Edykt.**

L. 2411. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Krautera w kwocie 28 zł. z większej sumy 45 zł w. a. wraz z procentami po 2 zł. 50 kr. w. a. miesięcznie od dnia 2. Stycznia 1874 i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 1 zł. 31 k. 96 kr. 8 zł. 39 kr. a. w., 2 zł. 74 kr. i 9 zł. 47 kr. w. a. przyznanemi, a obecnie w kwocie 2 zł. w. a. się przyznającemi — zezwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej w Maerkieniecach pod Nk. 59·16 położonej ciała tabularnego nieruchomości własnością Wojciecha i Franciszki Zielińskich będącej, która to licytacya w tutejszym Sądzie w 3. terminach 6. Lipca, 17. Sierpnia, 7. Września 1875, zawsze o 9. godzinie rano odbywać się będzie.

Za cenę wywołania stanowi kwotę 150 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 6. Czerwca 1875 r.

2245 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6118. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Brzeżanach z roczną płacą 1000 zł. w. a. tudzież odpowiednim dodatkiem aktywalnym, a ewentualnie także prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w myśl ustaw z dnia 15. Kwietnia 1873 i 9. kwietnia 1870

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20. lipca 1874 r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 15 Czerwca 1875.

(2238 3 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 2805. C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomą Annę Trybula ażeby się do roku oświadczyła do spadku zmarłej 4 Kwietnia 1874. srostry Maryi Burakowej z Lipowca, inaczej postępowanie spadkowe z jej kuratorem Michałem Husowcem i siostrą Oreną Bereznq przeprowadzone zostanie.

Rymanów, 30.kwietnia 1875.

(2249 3—3) **Kundmachung.**

Z. 6489. Das Ackerbau-Ministerium hat sich bestimmt gefunden, zum Zwecke der Heranbildung von Fach- oder Wanderlehrern für Wein- und Obstbau in diesem und in einem der nächsten Jahre je ein Stipendium à Fünfhundert Gulden öst. W. für ein zweijähriges Studium und zwar im II. und III. Jahrgange der k. k. oenolog. und pomolog. Lehranstalt in Klosterneuburg zu widmen und überdies dem betreffenden Stipendisten für den Fall, als er die Abgangsprüfung an der Klosterneuburger Lesranstalt mit sehr gutem Erfolge bestehen wird, die Mittel zu einer Instructionsreise zu gewähren.

Eines dieser Stipendien wird zur Heranbildung eines Fach- oder Wanderlehrers für Weinbau- oder Kellerwirthschaft, das andere zur Heranbildung eines solchen für Obstbau bestimmt, es wird jedoch Jedem dieser Stipendisten zur Aufgabe gemacht die Vorlesungen auch aus dem zweiten Fache zu besuchen, und sich aus demselben prüfen zu lassen.

Die Bewerber müssen wenigstens eine landwirthschaftliche Mittelschule mit gutem Erfolge absolvirt haben und sich in einem Reverse verpflichten, sich nach in Klosterneuburg absolvirten Studien und eventuell nach Beendigung der Instructionsreise mindestens durch fünf Jahre im Inlande dem Lehrfache oder der Wanderlehrer-Thätigkeit in einem oder in beiden der genannten Fächer zu widmen, sowie beim etwaigen Austritte aus der Klosterneuburger Lehranstalt vor Absolvirung der Studien die schon bezogenen Stipendiumsraten zurückzuerstatten.

Gegenwärtig gelangt nur Eines der zwei Stipendien zur Ausschreibung, welches je nach Maßgabe der einlangenden Bewerbungen entweder einem Oenologen oder einem Pomologen verliehen werden wird; je nach dessen Verleihung in der einen oder anderen Weise wird bei der nächsten Ausschreibung das andere Fach berücksichtigt werden.

Die Bewerber um dieses Stipendium, welches von dem im Herbste 1875 erfolgenden Unterrichtsbeginne in vierteljährigen Anticipatiraten zur Auszahlung gelangen wird, haben ihre an das Ackerbau-Ministerium zu richtenden Gesuche bis längstens 15. August 1875 an die Direction der k. k. oenologisch und pomologischen Lehranstalt in Klosterneuburg einzusenden, darin das Fach zu bezeichnen, für welches sie sich ausbilden wollen und mit den Ausweisen über ihre Studien wie auch über die allfällige praktische Verwendung im Wein- oder Obstbaue zu belegen

Etwaige nähere Auskünfte ertheilt die Direction der k. k. oenologisch und pomologischen Lehranstalt in Klosterneuburg.

Wien, am 15. Juni 1875.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

(2251 3—3) **Kundmachung.**

Zahl 5. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, es werde zur Hereinbringung der dem Elkuna Krinitz gebührenden Forderung pr. 120 fl öst. W. sammt Nebengebühr die executive Feilbietung der den Eheleuten Dmytro und Katharyna Głowacki gehörigen, auf 290 fl. öst. W. geschätzten nicht intabulirten Grundwirthschaft C. Nr. 317 in Kluczow wielki bewilligt, und hiergerichts am 15. Juli, am 17. August und am 17. September 1875 jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden gemäß den in den Acten erliegenden Licitations-Bedingnisse, deren Einsicht oder Abschriftsname zugleich gestattet wird, vorgenommen werden wird.

Peczeniżyn, am 10. März 1875.

(2254 3—3) **Edykt.**

L. 24075. C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa posiadaczy wedle podania Karola Świdzińskiego zagubionego kwitu c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego, na zastaw do pozycyi 22583 z dnia 25. Czerwca 1874, z terminem wykupna 25. Grudnia 1874, składający się ze złotego pierścionka z rautem, oszacowanego na 20 zł. w. a. na który udzieloną została zaliczka w kwocie 10 zł. w. a , ażeby kwit ten w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej temu c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli, i prawo swoje wykazali, gdyż inaczej takowy za amortyzowany i nieważny uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5. Czerwca 1875.

(2178 3—3) **Edykt.**

L. 7457. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadoma Franciszkę z Boruchów Ogrodnikową, iż przeciw niej wniosła Tarnowska kasa oszczędności w dniu 10. Czerwca 1874. l. 11.803 prośbę egzekucyjną o zapłacenie sumy 760 zł. z większej 800 zł. w. a. z pn., i że w skutek tego zapadła uchwała z dnia 18. Czerwca 1874. l. 11.803 dozwalająca egzekucyi, która ustanowionemu kuratorowi dla pozwanej adwokatowi Dr. Psarskiemu z substytucyą adwokata Dr. Forysta w celu bronienia praw pozwanej doręczoną została.

Tarnów dnia 29. Maja 1875.

(2179 3—3) **Edykt.**

L 7022. Pp. Józefowi i Honoracie Reisenbachom z miejsca pobytu nie wiadomym, oznajmia się, że p Jossel Weitmann w sprawie przeciw tymże o zapłacenie 62 zł. 20 ct. w. a z pn podał prośbę o sprzedaż zagranicznych u nich ruchomości i że dotycząca uchwała z dnia 20. Marca 1875. l 7022 ustanowionemu kuratorowi ks. Ksaweremu Podolińskiemu doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród 20. Marca 1875.

(2200 3—3) **Concurs-Edict.**

Z 3361. Vom k. k. Kreisgerichte in Neu Sandez als Concursgericht wird über das gesammte bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Concurs-Ordnung vom 25. December 1868 Nr 1 ex 1869 R G. Bl. gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Simon Goldklang, Geschäftsmanns in Neu-Sandez der Concurs eröffnet, der k. k Landesgerichtsrath Haleczko, zum Concurs-Commissär, der Advokat Dr. Olszewski, als einstweiliger Masseverwalter, und der Advokat Dr. Zieliński, als dessen Stellvertreter bestellt.

Gleichzeitig wird zur Bestätigung des einstweilen bestellten oder zur Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters die Tagfahrt auf den 30. Juni 1875 um 9 Uhr V. M. hiergerichts bestimmt und hiezu die Concurs-Massegläubiger mit der Aufforderung eingeladen, daß dieselben die zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienenden Belege zu dieser Tagfahrt mitzubringen und bei derselben auch den Gläubigerausschuß zu wählen haben werden.

Zugleich wird Jedermann der an die gemeinschaftliche Concursmasse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger zu stellen hat, hiermit aufgefordert ist, seine Forderung selbst, wenn dieselbe ein Rechtsstreit anhängig wäre bis längstens 16. August 1875 bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concurs-Ordnung zur Vermeidung der in der Concurs-Ordnung angedrohten Rechtsnachtheile anzumelden, bei der Liquidirungstagfahrt zu liquidiren und zur Rangbestimmung zu bringen.

Die Liquidirungstagfahrt wird auf den 31. August 1875 um 9 Uhr V M hiergerichts angeordnet und hiezu die Concurs-Gläubiger mit der Aufforderung vorgeladen, daß den erscheinenden angemeldeten Gläubigern das Recht zusteht, durch freie Wahl an die Stelle des einstweiligen Masseverwalters und dessen Stellvertreters, so wie der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concurs-Verfahrens werden durch die Amtszeitung „Gazeta Lwowska" erfolgen

Neu-Sandec, am 15. Juni 1875.

(2216 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.213. W skutek upoważnienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dn. 12 Maja 1875. l. 6416 zaprowadza się z dniem 1. Lipca 1875. codzienna posłańcza jazda pomiędzy Nadbrzeziem i Sandomierzem z następującym porządkiem obiegania:

Z Nadbrzezia	o VIII. godz.	—	m.	przed p.	
w Sandomierzu	„ VIII	„	30	„	„
z Sandomierza	„ X.	„	—	„	„
w Nadbrzeziu	„ X.	„	30	„	„

Przyłącza się w Nadbrzeziu do posłańczej jazdy do Dzikowa.

Tą jazdą posłańczą będą przewożone posyłki listowe i wartościowe, ostatnie do wagi 12½ kilogramów przy jednej sztuce.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 3. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z. 11.213. Zu Folge Ermächtigung des h. Handels-Ministeriums vom 12. Mai 1875 Z. 6416 wird mit 1. Juli 1875 zwischen Nadbrzezie und Sandomir eine tägliche Botenfahrt mit nachstehender Coursordnung eingeführt.

Von Nadbrzezie	um VIII Uhr	—	M.	V.	M.
in Sandomir	„ VIII	„	30	„	„
von Sandomir	„ X	„	—	„	„
in Nadbrzezie	„ X	„	30	„	„

Influirt in Nadbrzezie zu der Botenfahrt nach Dzikow.

Mit dieser Botenfahrt werden Brief- und Fahrpostsendungen, letztere bis zum Einzelngewichte von 12½ Kilogrammen, befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 3 Juni 1875.

(2227 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.771. W moc rozporządzenia wysokiego c. k Ministerstwa handlu z dnia 6. b m. 1875. l. 11.416 począwszy od 1. Lipca b. r. zwija się jazda posłańcza pomiędzy Brodami i Podhorcami a względnie ogranicza się istniejący obecnie obieg jazd pocztowych pomiędzy Złoczowem i Brodzkim dworcem na przestrzeń pomiędzy Złoczowem a Podhorcami; równocześnie zaprowadza się jako drugie codzienne pocztowe połączenie jazda posłańcza pomiędzy Złoczowem a Sassowem.

Porządek obiegania tych jazd posłańczych ustanawia się w sposób następujący:

1. Jazda posłańcza pomiędzy Złoczowem a Podhorcami

Tam

Z Złoczowa	o IX. godz.	30	m.	przed poł.	
w Sassowie	„ X.	„	15	„	
z Sassowa	„ X.	„	20	„	
w Podhorcach	„ XI.	„	20	„	

Odchodzi z Złoczowa po przybyciu pospiesznego pociągu Nr. 1. ze Lwowa.

Napowrót

Z Podhorzec	o 6. godz.	10	m.	po południu	
w Sassowie	„ 7.	„	10	„	
z Sassowa	„ 7.	„	15	„	
w Złoczowie	„ 8.	„	—	„	

Przyłącza się do pociągu pospiesznego Nr. 2. do Lwowa.

2. Jazda posłańcza pomiędzy Złoczowem a Sassowem.

Tam.

Ze Złoczowa o 4. godz. 10 m. po południu
w Sassowie „ 4. „ 55 „

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 7. ze Lwowa.

Napowrót.

Z Sassowa o X godz. — m. przed południ.
w Złoczowie o X. „ 45 „

Przyłącza się do pociągu Nr. 8. do Lwowa.

Te jazdy posłańcze będą przewoziły przesyłki wartościowe do 12½ kilogramów.

Więcej ważące koleją do Złoczowa przybywające przesyłki muszą także dalej być przewożone, jednakże tylko w miarę o ile przestrzeń pakunkowa i wytrwałość wozu posłańczego temu się nie sprzeciwiają.

Co się niniejszem do wiadomości podaje wiadomości.

Lwów dnia 14 Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z. 12.771 Im Grunde Anordnung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 6. d Mts. Z. 11.416 wird vom 1. Juli l. J. die Botenfahrt zwischen Brody und Podhorce aufgelassen, beziehungsweise der gegenwärtige Botenfahrt-Cours Złoczow-Brody Bahnhof auf die Strecke Złoczow-Podhorce eingeschränkt und gleichzeitig eine Botenfahrt zwischen Złoczow und Sassow als tägliche zweite Postverbindung eingeführt

Die Coursordnung dieser Botenfahrten wird in nachstehender Weise festgesetzt:

1. Botenfahrt zwischen Złoczow und Podhorce.

Tour.

Von Złoczow	um IX Uhr	30	M.	V.	M.
in Sassow	„ X	„	15	„	„
von Sassow	„ X	„	20	„	„
in Podhorce	„ XI	„	20	„	„

Geht ab von Złoczow nach Ankunft des Eilzuges Nr 1 aus Lemberg.

Retour

Von Podhorce	um 6 Uhr	10	M.	Nachm.
in Sassow	„ 7	„	10	„
von Sassow	„ 7	„	15	„
in Złoczow	„ 8	„	—	„

Influirt zum Eilzuge Nr. 2 nach Lemberg.

2. Botenfahrt zwischen Złoczow und Sassow.

Tour.

Von Złoczow um 4 Uhr 10 M. Nachm.
in Sassow „ 4 „ 55 „

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 7 aus Lemberg.

Retour.

Von Sassow um X Uhr — M. Vorm.
in Złoczow „ X „ 45 „

Influirt zum Zuge Nr. 8 nach Lemberg.

Mit diesen Botenfahrten werden Sendungen bis zum Gewichte von 12½ Kilogramm befördert werden.

Schwerere mit der Bahn in Złoczow einlangende Sendungen werden zwar auch weiter zu versenden sein, jedoch nur nach Maßgabe des vorhandenen Packraumes und der Tragfähigkeit des Botenwagens.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 14. Juni 1875.

(2247 3 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 28178. W celu obsadzenia opróżnionej posady posługacza przy katedrze farmakologii a zarazem stróża w jednem z zabudowań c. k. uniwersytetu w Krakowie rozpisuje się niniejszem do 15. Sierpnia bieżącego roku.

Z pomienioną posadą połączoną jest etatowa płaca w rocznej kwocie 157 zł. 50 ct. a. w. dodatek do płacy w rocznej kwocie 52 zł. 50 ct. a. w. jakoteż 25% procentowy dotatek aktywalny w rocznej kwocie 39 zł. 37½ ct. a. w. wreszcie także według możności wolne pomieszkanie w zabudowaniu uniwersyteckiem „Collegium minus“.

Ubiegający się o powyższą posadę zastrzeżoną przedewszystkiem w myśl ustawy państwowej z dnia 17. Kwietnia 1874 (Dz. u. p. Nr. 59) dla wysłużonych podoficerów c. k. armii, winni wnieść podania, zaopatrzone dokumentami wskazanymi w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 12. Lipca 1872 (Dz. u. p. Nr. 98) w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa we Lwowie za pośrednictwem senatu akademickiego c. k. uniwersytetu w Krakowie.

Do podania mają kandydaci dołączyć także świadectwo uzdolnienia fizycznego do pełnienia służby, oraz wykazać się, że władają językiem krajowym, i umieją czytać i pisać. W braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego może być nadaną powyższa posada kandydatowi stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 16. Czerwca 1875.

(2188 3—3) **Edykt.**

L. 28264. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Jakób Sawczyński, właściciel realności we Lwowie, przeciw wszystkim tym z miejsca pobytu i życia nieznanym, którzy z powodu odpowiedzialności komornika Michała Sadowskiego za pieniądze w czasie urzędowania przez tegoż pobrane i zatrzymane i za szkody ztąd urosłe jaką bądź pretensyę rościć mogą o ekstabulacyę odpowiedzialności komornika Michała Sadowskiego zaintabulowanej w stanie biernym realności Nr. 442, 767 i $766^2/_4$ pod dniem 25. Maja 1875. l 28264 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego ustanowiono termin do ustnej rozprawy na 11. Sierpnia 1875. o godzinie 10. rano, na którym strony pod zagrożeniem skutkow §. 25 ust. stawić się, oraz przepis §. 25 u s. zachować mają.

Ponieważ miejsce pobytu wyżwspomnionych pozwanych nie jest wiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania ich i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwok. Dr. Schrenzla kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywają się pozwani, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 4. Czerwca 1875.

(2234 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2190. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Berty Windholz w ilości 500 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 35 w Buczkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Jana Kossaczki należącej w dniu 30. Czerwca 1875. i na dniu 5. Sierpnia 1875. zawsze o godzinie 11. przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1303 zł. 70 ct. w. a., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedana nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 131 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 20. Kwietnia 1875.

(2177 3—3) **Edykt.**

L. 6916. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Leibę Kollera i Feliksa Mizerskiego hipotecznych wierzycieli dobr Konieczkowa, że z powodu prośby przez Cezara Dobrzyńskiego tudzież Konstantego i Anny małżonków Dobrzyńskich właścicieli tychże dóbr pod dniem 31. Stycznia 1872. za l. 871 wniesionej o zaprowadzenie dodatkowego postępowania celem przyznania reszty indemnizacyi z pomienionych dóbr ustanowiono termin w tutejszem Sądzie na dzień 23. Lipca 1875. o 9. godzinie przed południem celem ich przesłuchania.

Gdy miejsce pobytu rzeczonych wierzycieli nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w celu ich zastępowania na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Rybickiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym postępowanie pomienione przeprowadzonem będzie.

Poleca się zatem niniejszym edyktem wierzycielom, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego zastępcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi obwodowemu donieśli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów 28. Maja 1875.

(2232 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 666/R. s. o. W okręgu szkolnym bocheńskim opróżnione są następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych.

A. W starostwie Bocheńskiem.

1. W Lipnicy murowanej, posady nauczyciela kierującego z roczną płacą 350 zł. i pomieszkaniem i nauczyciela młodszego z roczną płacą 200 zł.

2. W Mikluszowicach, nauczyciela młodszego z roczną płacą 200 zł. ewentualnie, bo zostać może kierującym, 250 zł.

3. W Wiśniczu nowym, posada nauczyciela z roczną płacą 450 zł., ewentualnie z dodatkiem osobistym od gminy 500 zł. i posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 370 zł.

B. W starostwie Brzeskiem przy szkołach etatowych.

1. W Brzesku, posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. W Biadolinach, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złot. i pomieszkaniem.

3. W Borzęcinie dwóch młodszych nauczycieli z roczną płacą 240 zł., jeden z nich może zostać kierującym z płacą 458 zł. i pomieszkaniem.

4. W Czchowie, posada młodszego nauczyciela z płacą 200 zł.

5. W Jadownikach, posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł.

6. W Okocimie młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 zł.

7. W Radłowie młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 zł.

8. W Szczurowy młodszego nauczyciela z płacą 240 zł.

9. W Wojniczu, posada nauczyciela z płacą 350 zł. i młodszego nauczyciela z płacą 210 zł.

C. W starostwie Limanowskiem.

1. W Limanowy, posada nauczyciela z płacą 300 zł. i posada młodszego nauczyciela z płacą 200 zł.

Z Rady szkolnej okręgowej

Bochnia 5. Czerwca 1875.

(2228 3—3) **Edykt.**

L. 14.737. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 98 zł w. a. z przynależytościami obdędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaż publiczna realności pod Nr. 38/93 w Niedzwiedzy Oleksy Łużeckiego w terminach

dnia 9. Lipca 1875.,
9. Sierpnia 1875.,
10. Września 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem.

Cenę wywołania wynosi 400 zł. a zakład 40 zł.

Resztę warunków można w registraturze tutejszosądowej przejrzeć.

Drohobycz 31. Grudnia 1874.

(2203 3—3) **Edykt.**

L. 15.944. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. i 18 zł. z pn. od gminy Libiąż Wielki Markusowi Schnitzerowi należącej się odbędzie się w dniach 15. Lipca i 19. Sierpnia 1875. roku każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya pastwisk ekswowanej własnych tamże położonych 10 morgów 548 sążni kwadr. powierzchni obejmujących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 828 zł.

Wadyum wynosi 83 zł. w. a.

Na obydwóch terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Reszta warunków licytacyjnych wraz akta opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29. Maja 1875.

(2208 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1237. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż w skutek wezwania c. k. Sądu powiatowego w Mielcu z dnia 8. Sierpnia 1874. l. 2552 celem zaspokojenia należytości Izaka Kleina w kwocie 240 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskich pod Nr. k. 129/274 sub rep. 33 w Woli Wadowskiej własnością Jędrzeja Chmiela będącej i pod Nr. k. 103 sub rep. 75/85 tamże własność Wojciecha Juszczyka stanowiącej według protokołu z dnia 31. Lipca 1872. zastawniczo opisanych, a według protokołu z dnia 7. Lipca 1873. oszacowanych, w trzech terminach na 16 Lipca, 16, Sierpnia i 17. Września 1875. każdym razem w Sądzie o godzinie 10. rano.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową sprzedać się mających realności, mianowicie realność pod Nr. kons. 129/274 w kwocie 789 zł. w. a. zaś realność pod Nr. k. 103 w kwocie 1540 zł. wal. austr.

Wadyum co do pierwszej realności wynosi kwotę 79 zł. w. a., co do drugiej zaś 154 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy

Zasów dnia 5. Maja 1875.

(2219 3—3) **Edykt.**

L. 2508. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż należące do spadku po Kantym Gabrysiu $^3/_8$ części realności pod Nr. k. 86 d. 101 n. w Kętach położonej w dwóch terminach licytacyjnych a mianowicie dnia 12. Lipca i dnia 16. Sierpnia 1875. zawsze o godzinie 10. rano w Sądzie tutejszym za cenę wywołania zł. 783 w. a. lub powyżej tej ceny przez publiczną licytacyę sprzedawane będą.

Akt oszacowania tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Sądzie tutejszym a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Biały.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Dr. Markla, notaryusza z Kęt.

Kęty dnia 22. Maja 1875.

(2225 3—3) **Konkurs.**

L. 296. Celem obsadzenia nowo utworzonej posady notaryalnej w Glinianach ogłasza się konkurs.

Kompetenci mają swe dotyczące podania do dnia 20. Lipca 1875. stosownie do wymogów istniejących ustaw do tej Izby notaryalnej wnieść.

Z c k. Izby notaryalnej.

Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2223 3—3) **Edykt.**

L. 3670. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 300 zł. w. a. z pn. w stanie biernym tylnej części realności w Zborowie pod l. k. 120 położonej według dom. tom. II. pag. 269 n. 4 haer. dłużnika Samuela Schwebla własnej, na rzecz Chany Jampoler zaintabulowanej, odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 19. Lipca 1875., 24 Sierpnia 1875. i 27. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż wspomnianej powyż tylnej części realności w Zborowie pod l. k. 120 położonej.

Rzeczona tylna część realności zostanie przy wszystkich trzech terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową najwięcej dającemu sprzedaną.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 516 zł. 50 ct. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien jest 10% ceny szacunkowej t. j. kwotę 51 zł. 65 ct. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wrachowane, zaś reszcie licytantów po licytacyi zwróconem zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony tudzież wierzycieli tabularnych a mianowicie Markus Pasternak i Abraham Schwebel, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby o niniejszem postanowieniu z jakiegokolwiek bądź powodu wcześnie zawiadomieni być nie mogli, przez ustanowionego kuratora c. k. notaryusza p. Onyszkiewicza.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Zborów, 9. Czerwca 1875.

(2231 3—3) **Edykt.**

L. 28968. Lwowski c. k. Sąd krajowy dla małżonków Mikołaja i Antoniny Jakubowskich z życia i miejsca pobytu niewiadomym, a w razie śmierci ich nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom z powodu wniesionego przeciw nim przez Antoniego Kienzlera pozwie de praes. 28. Maja 1875. L. 28968 o wykreślenie ze stanu biernego realności pod L 442¼ we Lwowie położonej, obowiązku Jura Chamajdesa wedle Dom. 38. pag 403. u. 42 on. na rzecz małżonków Jakóba i Antoniny Jakubowskich zaintabulowanego, ustanawia kuratorem pana adw. dra. Balko z substytucyą p. adw. dra. Reicha i o tem niewiadomych z życia i miejsca pobytu małżonków Mikołaja i Antoninę Jakubowskich a w razie śmierci ich nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców do właściwego zastosowania — zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 29. Maja 1875.

(2099 2—3) **Edykt.**

L. 1786. C. k. Sąd powiatowy m. d. w sprawach cywilnych dla miasta i przedmieść Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że Franciszek Morgenstern pensionowany Oficyał zmarł dnia 18. Października 1874 we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatnej woli, że Sądowi nie jest wiadomem, czyli i komu jakie prawo do spadku przysłuża i że z tej przyczyny kuratorem masy został ustanowionym p adw. Dr. Henryk Starzewski z substytucją adw Dr. Horwatha.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu prawnego pretensji do spadku sobie rościli, ażeby wykazując swe prawa spadkowe przed upływem jednego roku licząc od dnia poniżej wykazanego w niniejszym sądzie do spadku tym pewniej się zgłosili ileże w razie przeciwnym pertraktacyą spadkową przeprowadzi się tylko z tymi, którzy do spadku się zgłoszą i swe prawa spadkowe wykażą i tymże w miarę ich praw spadek się przyzna, część zaś spadkowa, do której nikt się nie zgłosi, cały spadek rządowi przypadnie.

Zarazem poleca się c. k. urzędowi podatkowemu jako ts. depozytowi, by w celu uiszczenia należytości za umieszczenie powyższego edyktu odpowiednią kwotę z gotówki 48 zł. 54 ct. a. w. na rzecz powyższej masy spadkowej w ts. depozycie złożonej do administracyi „Gazety Lwowskiej“ za kwitem wypłacił i o tem w 30 dniach sprawę zdał.

Lwów, dnia 19. Maja 1875.

(2229 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3861. C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Markusa Grubera w sumie 30 zł. z p. n. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej po l. k. 102 w Rycere dolnej położonej, do Józefa Paciorka należącej. w trzech terminach dnia 2. Sierpnia, 23. Sierpnia i 6. Września 1875, każdą razą o godz. 10tej przed południem w biórze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania stanowi suma 780 zł.

Wadyum wynosi 78 zł.

Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Milówka dnia 19. Kwietnia 1875.

(2253 3—3) **Kundmachung.**

Z. 627. Vom k. k Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, es werde zur Hereinbringung der dem Susie Kramer gebührende Forderung pr 50 fl 63 kr. öst. W. sammt Nebengebühr die executive Feilbietung der dem Paraska Kosiuk gehörigen auf 100 fl österr. W geschätzten nicht intabulirten Grundwirthschaft C. Nr. 38 zu Mlodatyn bewilligt, und hiergerichts am 22. Juli, am 26. August und am 22. September 1875 jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden gemäß den in den Akten erliegenden Licitations-Bedingnisse, deren Einsicht oder Abschriftsname zugleich gestattet wird, vorgenommen werden wird.

Peczeniżyn, 31. März 1875.

(2230 3—3) **Edykt.**

L. 7838. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia niniejszem możliwych spadkobierców ś. p. Kazimierza Malinowskiego i Justynę Malinowską, iż w skutek uchwały tutejszego sądu z dnia 23. Czerwca 1874 L. 2985 dozwolono na prośbę Majlecha i Feigi Wolf intabulacyę prawa własności tychże w stanie czynnym ¼ części młyna i ogrodu w Starejsoli pod Nr. 303 do Kazimierza i Justyny Malinowskich należącej.

Gdy miejsce pobytu Justyny Malinowskiej i spadkobierców Kazimierza Malinowskiego wiadomem nie jest przeto ustanawia sąd dla nich kuratorem p. dra Leona Fruchtmana c. k. notaryusza w Staremmieście i onemu powyższą uchwałę tabularną doręcza.

Starasól, 21. Grudnia 1874.

(2246 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 15872. W celu obsadzenia posady stróża w zabudowaniu kolegium prawniczego przy c. k. uniwersytecie w Krakowie rozpisuje się konkurs do 15. Sierpnia b. r.

Do powyższej posady jest przywiązaną stała płaca w rocznej kwocie 126 zł., pomieszkanie, tudzież dodatek do płacy w rocznej kwocie 31 zł. 50 ct. w. a. i dodatek czynnej służby w wysokości 25% od stałej płacy.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną przedewszystkiem dla wysłużonych i kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni wnieść podanie swoje przed upływem terminu konkursowego do c k. Namiestnictwa we Lwowie za pośrednictwem senatu akademickiego uniwersytetu Krakowskiego i wykazać w tych podaniach wiek, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się tudzież fizyczne uzdolnienie do służby, uzyskaną kwalifikacyę jako też czy umieją czytać i pisać i posiadają znajomość języka polskiego.

W razie braku ukwalifikowanych podoficerów może być nadaną powyższa posada kandydatowi stanu cywilnego.

Lwów dnia 17. Czerwca 1875.

(2202 2—3) **Edykt.**

L. 3524. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie, podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że celem wydobycia należytości Izaka Bergera w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 144 w Lisiejgórze w powiecie Tarnowskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Pawła i Reginy Małeckich własnej składającej się z domu mieszkalnego z drzewa miękkiego pod strzechą w trzech terminach to jest na dniu 15. Lipca, 19. Sierpnia i 23. Września 1875. każdą razą o godzinie 9. rano w tutejszym Sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 140 zł. w. a., zaś wadyum 14 zł. w. a.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i po niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cała cena kupna i sprzedaży ma być w przeciągu dni 30. po prawomocności uchwały, przyjmującej akt licytacyjny do wiadomości Sądu do depozytu sądowego złożoną.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zajęcia i oszacowania sprzedać się mającej realności można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

O czem się wierzycieli, którzyby prawo zastawu na powyższej realności po wydaniu niniejszej uchwały uzyskali, lub którymby uchwała doręczoną być nie mogła, przez kuratora adwokata Dr. Psarskiego z zastępstwem adwokata Dr. Brauna zawiadamia.

Tarnów dnia 29. Maja 1875.

(2176 2—2) **Edykt.**

L. 7085. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że p. Henryk br. Wilczek w tymże Sądzie przeciw dawnym poddanym dóbr Samoklęski z przyległościami jako z nazwiska, z życia i miejsca pobytu niewiadomym lub w razie ich śmierci przeciw ich spadkobiercom podobnież z nazwiska, życia i pobytu niewiadomym, tudzież przeciw nieznanym z miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Piotra Steinkellera, jakoto: Piotrowi Antoniemu dw. im. Antoniemu Rudolfowi dw. im. i Józefowi Steinkellerom i Karolinie 1. ślubu Bramingowej 2. ślubu Stanke czyli Hanke, dalej przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Józefowi i Kunegundzie małż. Bronikowskim Antoniemu Schaster, Władysławowi i Dorocie małż. Ballas, Ksaweremu i Beneweunucie małż. hr. Mussey lub w razie ich śmierci przeciw ich spadkobiercom z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomym, nareszcie przeciw masie spadkowej ś. p. Teresy czyli Franciszki z Rogawskich Rudnickiej, o uznanie prawa zastawu dla sumy oktawalnej 6950 zł. m k. z pn. w stanie biernym dóbr Samoklęski z przyległościami zaintabulowanego, za zgasłe i o ekstabulacyę tejże sumy, pozew na dniu 16. Maja 1875. do l. 7085 wytoczył, na który to pozew termin 90 dni do wniesienia obrony pisemnej wyznaczono, oraz dla pozwanych na 1. miejscu dawnych poddanych dóbr Samoklęski z przyległościami lub ich spadkobierców, kuratorem p. adwokata Dr. Kozłowskiego z substytucyą p. adwok. Dr. Zezulki, zaś dla reszty wyżwymienionych przypozwanych lub ich spadkobierców, kuratorem p adw. Dr. Regera z substytucyą p. adw. Dr. Łużeckiego ustanowiono i pierwszemu z tych kuratorów panu adwokatowi Dr. Kozłowskiemu powyższy pozew wraz z załączeniami, zaś drugiemu p. adw. Dr. Regerowi napis tegoż pozwu celem przeprowadzenia z nimi tej sprawy doręczono

Wzywa się więc wszystkich wyż wyrażonych pozwanych, aby potrzebne do obrony środki ustanowionym dla nich jak wyżej kuratorom w należytym czasie dostarczyli lub innych obrońców sobie wybrali i Sądowi oznajmili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 2. Czerwca 1875.

(2190 2—3) **Edikt.**

Zahl 256. Von Seiten des kaiserl. königl Kreisgerichte zu Stanislau, werden die unbekannten armen Anverwandten des Jona Stein hiemit in Kenntniß gesetzt, daß der israelitische Cultus Gemeindevorstand, Namens des israelitischen Krankenhauses und des Fondes für den Unterricht armer Judenkinder, wider sie und andere sub praes 10. Mai 1875. Z 5041 eine Klage, wegen Aufhebung der Gemeinschaft der in Stanislau sub C Nr. 60 3/4 gelegenen Realität und Vertheilung des Kaufpreises hiergerichts ausgetragen hat, und hierüber das schriftliche Verfahren eingeleitet wurde.

Da dem Gerichte der Wohnort der obgenannten Belangten nicht bekannt ist, so wird für sie ein Curator in der Person des Advokaten Bardach mit Substituirung des Adv. Wurzel bestellt.

Schließlich werden dieselben aufgefordert binnen 90 Tagen ihre Einrede zu erstatten, oder dem bestellten Curator die Vertheidigungsbehelfe rechtzeitig mitzutheilen, oder endlich einen anderen Sachverwalter zu bestellen, und ihn dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens sie sich die etwa nachtheiligen Folgen der Verabsäumung selbst zuzuschreiben haben werden.

Stanislau, am 22. Mai 1875.

(2266 2—3) **Edykt.**

L 6983. C. k. Sąd powiatowy kulikowski na zaspokojenie Markusa Lebwohla w wysokości 420 zł. a. w. z pn. po bezskutecznym upływie trzech terminów licytacyjnych rozpisuje ponownie egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Remenowie pod l. k. 66 rep. 109 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego dłużnika Jurka Suszki własnego pod warunkami w rezolucyi z dnia 21. Września 1874. L. 4077 poprzód w numerach 243, 244 i 245 w Gazecie lwowskiej ogłoszonymi i tymi dalszymi, że realność ta przy terminie jednym dnia 1. lipca 1875 o 10. godzinie rano za jaką bądź cenę jednak zawsze nie za niższą jaka potrzebną jest do pokrycia pretensyj rządowych i prywatnych płynnych na gospodarstwie tem ciężących w Sądzie tutejszym sprzedaną zostanie, nakoniec, że wadyum 5% ceny szacunkowej 1520 zł. w. a. wynosi.

Kulików, dnia 28. Lutego 1875.

(2259 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22210. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńca państwowego Zakluczyńskiego i części gościńca Podtatrzańskiego w Jasielskim okręgu budowniczym na lata 1876 i 1877 odbędzie się dnia 12. Lipca 1875 o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie Jasielskiem licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa w mowie będącego materyału dla wspomnianych gościńców na rok 1876 wynosi 1550 metrów sześciennych w sumie fiskalnej 3175 zł. 65 ct. a. w.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5% wadyum sumy fiskalnej przed upływem oznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone wedle przepisu, lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 13. Czerwca 1875.

(2139 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1116. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jurkowi Łazor o zapłacenie 200 zł. w a. z przynal. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 27/4 w Drozdowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 7. Lipca, 4. Sierpnia, 22. Września 1875. o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 5. Maja 1875.

(2212 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 25.152. C. k. Sąd krajowy we Lwowie przedsięweźmie dnia 22. Lipca 1875. i dnia 12. Sierpnia 1875. o 10. godzinie przed południem przymusową sprzedaż realności we Lwowie pod l. 765 2/4 położonej na 7166 zł. 44 ct. w. a. oszacowanej na ściągnienie od p. Blanki Verdet łącznej sumy 1666 zł. 66 2/3 ct w. a. z pn., na których terminach ta realność nad cenę szacunku, a przynajmniej za takową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 700 zł w. a.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na 19. Sierpnia 1875. o godzinie 4. po południu.

Warunki licytacyjne, ekstrakt tabularny i akt szacunku są w tutejszej registraturze do przejrzenia, a o zaległościach w podatkach i t d. udzieli wiadomość c. k. urząd podatkowy.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5. Czerwca 1875.

(2258 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 21964. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla części gościńca Barwińsko Przemyskiego w Sanockim okręgu budowniczym na rok 1876 odbędzie się dnia 14 Lipca 1875 o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie Sanockiem licytacya za pomocą ofert pisemnych

Dostawa na rok 1876 dla całej 5ej mili wspomnianego gościńca wynosi 360 metrów sześciennych w sumie fiskalnej 640 zł. 80 ct. w. a.

bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa mogą być przejrzane w dotyczącem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5 procentowe wadyum sumy fiskalnej przed upływem rzeczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone wedle przepisów lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13. Czerwca 1875.

(2257 2—3) **Edykt.**

Nr. 31.233. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej przez Samuela Schreibera sumy 600 zł. w. a. wraz z odsetkami po 21% od dnia 7. Marca 1873 kosztami w kwotach 16 zł. 68 ct., 3 zł. 36 ct., 6 zł. 52 ct., 4 zł. 23 ct., 10 zł. 59 ct., 23 zł. 72 ct., 16 zł. 19 ct. w. a., obecnie w kwocie 5 zł. 36 ct. w. a. przyznanych, publiczna sprzedaż realności pod l. 535 2/4 we Lwowie położonej, wraz z szopą studnią i parcelą gruntu w objętości 544□ s. obejmującą, dłużników Tauby Schellermann i masy leżącej ś. p. Leiby Schellermann własnej pod następującemi warunkani:

1) Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa t. j. 4669 zł. 44 ct. w. a.

2) Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 1000 zł. w. a. w gotówce, w książeczkach galic kasy oszczędności, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub c. k. uprz galic. akcyj. banku hipotecznego, albo c. k. austr. Banku narodowego, efekta te wedle kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego, jednak nie powyżej wartości imiennej rachując, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wadyum najwięcej ofiarującego w Sądzie zatrzymanem i w pierwszą połowę ceny kupna wliczone będzie; wadya zaś innych licytantów zwrócone będą zaraz po licytacyi.

3) Do sprzedania tej realności wyznacza się jeden termin na dzień 20. Lipca 1875 o godz. 10 rano, w tutejszym c. k. Sądzie krajowym, w którym realność ta także poniżej ceny szacunkowej 4669 zł. 44 ct. w. a. jednak nie poniżej ilości potrzebnej na pokrycie całkowite pretencyi egzekucyę prowadzącego w sumach 336 zł. i 600 zł. w. a. z odsetkami karą konwencyonalną i kosztami na realności zahipotekowanych.

O tej licytacyi uwiadamiamy Wolfa Rosenberg, Izraela Stadtfelda Hene Gruder, Samuela Schnapek c. k. uprzyw. galic. Bank hipoteczny, Eliasza Hescheles, Markusa Thumin, Leizora Eliasza Rost, Esterę Kohn, c. k. Prokuratoryę skarbu, nareszcie wszystkich, którymby uchwała ta wcale nie, lub nie należycie przed terminem doręczoną być nie mogła, przez kuratora adw. Dra. Balko z zastępstwem adw. Dra. Hilbrichta i przez edykta, nakoniec obie strony.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 12. Czerwca 1875.

(2259 2—3) **Edykt.**

L 5216. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, iż na dniu 8. Października 1819 umarł w Tarnorudzie Michał Bortnik bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu wnuków spadkodawcy Błażka i Wojciecha Sauterów do spadków prawnie powołanych wiadomo nie jest; przeto wzywa ich niniejszym edyktem, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc tutaj zgłosili się i oświadczenie do spadku tem pewniej wnieśli, ileże w razie przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem Pawłem Cymbałem dla nich ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Skałat, dnia 31. Grudnia 1874

(2237 3—3) **Edykt.**

L. 1525. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku wiadomo czyni, iż celem zaspokojenja należytości masy Hlykeryi Kujan w kwocie 94 zł. 80 kr i 5 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod lkons. 292 w Dembinie Dymitra Kmiec własnej w trzech terminach dnia 23. Lipca 1875, 24. Sierpnia 1875, i 24. Września 1875 każdą razą o godzinie 10. rano w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 515 zł. w. a. wadyum wynosi 51 zł. w. a. akt opisania i warunki licytacyi można w tusądowej Registraturze przejrzeć.

Leżajsk, dnia 18. Marca 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.